

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Polityki
Społecznej
i Rodziny**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI
I WŁĄCZENIA SPOŁECZNEGO
(NR 8)
z dnia 7 maja 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny

– podkomisji stałej do spraw osób z niepełnosprawnościami i włączenia społecznego (nr 8)

7 maja 2025 r.

Podkomisja stała do spraw osób z niepełnosprawnościami i włączenia społecznego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Mai Ewy Nowak (Polska2050-TD)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat założeń – rządowego oraz przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – projektów ustaw o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami.

W posiedzeniu udział wzięli: **Łukasz Krasoń** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Adam Zawisny** doradca w gabinecie politycznym ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, **Monika Piątkowska** zastępca dyrektora Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Paulina Malinowska-Kowalczyk** i **Marek Rymsza** doradcy prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, **Sławomir Wasilewski** członek zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Radziszewska** starszy ekspert Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Monika Wiszyńska-Rakowska** pełnomocnik rzecznika praw obywatelskich ds. praw osób z niepełnosprawnościami, **Agnieszka Matejczuk** główny specjalista w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Wojciech Kowalczyk** główny specjalista ds. osób z niepełnosprawnościami w Urzędzie Miasta Legionowo, **Krzysztof Osiński** specjalista ds. legislacji Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, **Adam Ostrowski** specjalista ds. legislacyjnych, asystent prezesa Związku Miast Polskich, **Adrian Pokrywczyński** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, **Dominika Hołówka** prezes zarządu Fundacji Jesteśmy Ważni, **Paweł Jordan** prezes zarządu Stowarzyszenia BORIS, **Krzysztof Kurowski** przewodniczący Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami wraz ze współpracownikami, **Renata Orłowska** prezes Fundacji Wbrew Pozorom, **Krzysztof Peda** prezes Stowarzyszenia „Twoje Nowe Możliwości” ze współpracownikiem, **Alicja Szatkowska** prezes Miłickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, **Przemysław Żydok** prezes Zarządu Fundacji Aktywizacja, **Joanna Cwojdzńska** wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intellektualną, **Karol Włodarczyk** wiceprezes zarządu Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ, **Kamil Kabasiński** członek zarządu Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” ze współpracownikiem, **Marcin Herma** dyrektor Biura Fundacji Generado, **Maria Królikowska** przedstawicielka inicjatywy społecznej Nie-Samodzieln, **Łukasz Orylski** przedstawiciel Fundacji Sowelo, **Anna Zajac** przedstawicielka Stowarzyszenia „Chata z pomysłami”, **Karolina Kalinowska**, **Mateusz Majkut**, **Waldemar Rózanowski** oraz **Katarzyna Wasiak** przedstawiciele strony społecznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Dariusz Lipski**, **Damian Norwiński** oraz **Igor Wielgołaski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, jeszcze dwie minutki i zaczynamy. Proponuję więc siadać już na miejscach. Jeszcze ostatnie osoby wpisują się na listę, więc chwilę zaczekamy.

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw osób z niepełnosprawnościami i włączenia społecznego.

Witam serdecznie państwa posłów, ministrów, przedstawicieli ministerstw oraz wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Szczególnie witam pana ministra Łukasza Krasonia, przedstawicieli Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Kancelarii Prezydenta RP, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i wszystkich zebranych organizacji pozarządowych.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje dyskusję na temat założeń rządowego, a także przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o asystencji osobistej dla osób z niepełnosprawnościami. Czy są jakieś uwagi do porządku?

Skoro nie ma uwag, stwierdzam, że podkomisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia. Przechodzimy do jego realizacji.

Chciałabym jeszcze dodać, że dzisiejsze posiedzenie prowadzimy z wykorzystaniem środków do porozumiewania się na odległość. Jest z nami pani tłumaczka języka migowego, działa tutaj też pętla indukcyjna. I z technicznych kwestii: musimy zakończyć to posiedzenie do godziny 15.00, dlatego że wchodzi kolejna grupa, na kolejną komisję.

Na wstępie chciałabym poprosić o krótkie przedstawienie obydwu projektów. Na początek poproszę panią Paulinę Malinowską-Kowalczyk oraz pana Marka Rymszę z Kancelarii Prezydenta RP o przedstawienie najważniejszych informacji na temat projektu prezydenckiego. Bardzo proszę o zmieszczenie się w 10 minutach, żebyśmy mogli jeszcze oddać głos i usłyszeć odpowiedzi na pytania.

Doradca prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Paulina Malinowska-Kowalczyk:

Szanowny panie ministrze, szanowna pani poseł, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, co do zasady myślę, że najważniejsze jest to, że wszyscy spotkaliśmy się w absolutnie jednej sprawie, która jest kluczowa. Mianowicie wszystkich nas interesuje, aby asystencja osobista osób z niepełnosprawnościami stała się rozwiązaniem systemowym, i to jest coś, co na pewno nas wszystkich łączy. I wszystkie argumenty, które padną na tej sali, powinny właśnie w tym kierunku podążać – abyśmy jak najszybciej doczekali się systemowego rozwiązania. Dlatego że na to czekają osoby z niepełnosprawnościami, osoby je wspierające, ich rodziny, przyjaciele, organizacje pozarządowe – mogłabym tak dalej wyliczać – także asystenci osobisci.

Chciałabym też powiedzieć drugą rzecz, że mamy jednak nieco dziwną sytuację: rozmawiamy dziś o projekcie, który wpłynął do Sejmu bardzo dawno, bo 14 miesięcy temu, i o projekcie, którego w Sejmie jeszcze nie ma. Będziemy rozmawiać o założeniach, które możemy przeczytać na stronach rządowych, prowadzone są prace w zakresie tego projektu.

Kolejna rzecz: prezydencki projekt wpłynął do Sejmu 4 marca 2024 r., czyli ponad 12 miesięcy temu. Na pierwsze czytanie czekaliśmy siedem miesięcy, odbyło się 1 października. Pierwsze spotkanie w zakresie prac, które podejmuje Komisja, mamy dziś. To jest kolejne siedem miesięcy później. Co najmniej od roku mogliśmy te prace prowadzić.

I skwituję to niestety bardzo smutną historią: pod koniec stycznia tego roku pożegnaliśmy osobę z niepełnosprawnością, która była członkinią zespołu osób niepełnosprawnych i która w Kancelarii Prezydenta RP pracowała nad koncepcją ustawy o asystencji osobistej. I myślę, że obowiązkiem wszystkich posłów i wszystkich osób, które mają prawo podejmowania decyzji w tym zakresie, jest to, aby ta ustawa naprawdę jak najszybciej weszła w życie, aby takich osób, które nie doczekały ani rządowego, ani prezydenckiego rozwiązania systemowego asystencji osobistej było naprawdę jak najmniej. Dlatego że większość tych osób nie ma już czasu czekać.

Jeśli chodzi o główne założenia prezydenckiego projektu ustawy o asystencji osobistej, to obejmują one wsparcie w zakresach, o których oczywiście możemy przeczytać w projekcie ustawy. Ja je tylko szybko przypomnę, jak również te najważniejsze kwestie związane z samym projektem i jego wytyczne. Są to: czynności samoobsługowe, w tym utrzymanie higieny osobistej, prowadzenie gospodarstwa domowego, komunikowanie się z otoczeniem, poruszanie się, przemieszczanie, podejmowanie aktywności życiowej, społecznej i zawodowej.

To rozwiązanie w myśl projektu jest rozwiązaniem systemowym finansowanym całkowicie z budżetu państwa, gwarantującym ciągłość usługi asystencji osobistej – usługi dostępnej w każdym powiecie, skierowanej do osób powyżej 18. roku życia, bez żadnej granicy górnej,

gwarantującej asystencję w zakresie od 40 do 200 godzin usługi miesięcznie. Usługa jest skierowana do osób, które w zakresie potrzeby wsparcia zostały określone na poziomie 70–100 punktów. To rozwiązanie przewiduje dwa etapy wdrożenia.

I tu uwaga, dlatego że planowaliśmy, iż ta ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 2025 r. Wówczas miały nią być objęte osoby, które uzyskały w skali potrzeby wsparcia między 85 a 100 punktów. Tak się oczywiście nie stało. Planowaliśmy, że w 2027 r. wejdą w system osoby, które uzyskają między 70 a 84 punkty. Usługa miała być kształtowana w sposób zindywidualizowany na podstawie kwestionariusza autodiagnozy potrzeb, diagnozy sytuacji osobistej i realizowana w oparciu o spersonalizowany plan wsparcia oraz kontrakt trójstronny pomiędzy usługodawcą, użytkownikiem usługi oraz asystentem osobistym. Usługa ta miałaby być świadczona bezpośrednio na rzecz użytkownika usługi po odbyciu szczegółowego instruktażu. Jednym z celów konstrukcji tego projektu ustawy – był to postulat bardzo mocno podnoszony przez asystentów osobistych, ale także wskazany przez Najwyższą Izbę Kontroli, która opublikowała raport na temat realizacji programowej asystencji – było postawienie na zatrudnienie asystentów osobistych na umowę o pracę.

I tutaj zwrócę uwagę, że w projekcie prezydenckim stawiamy na istotność, także podmiotową, osoby z niepełnosprawnością, ale także asystenta osobistego, który ma prawo wiązać swoją przyszłość z zawodem asystenta osobistego. To daje także możliwość rozwoju tego zawodu pomocowego, który w tej chwili nie jest możliwy z dwóch powodów: braku ciągłości usługi, ale także przewagi umów cywilnoprawnych, które dominują w asystencji programowej.

W naszym projekcie osoba z niepełnosprawnością ma prawo wyboru asystenta osobistego spośród dwóch asystentów zaproponowanych przez realizatora usługi i może zaproponować także swojego asystenta osobistego oraz wybrać preferowanego usługodawcę. Zaznaczam, że to był także postulat strony społecznej, ale bardzo różnie do niego podchodzono. Członek rodziny w naszym projekcie nie może być asystentem osobistym osoby z niepełnosprawnością. I w założeniach do rozporządzenia, ponieważ nie mogliśmy tego wpisać wprost w ustawie – nie mieliśmy zgody Ministerstwa Zdrowia – w ramach czynności samoobsługowych dopuszczono czynności związane z dbaniem o zdrowie niewymagające specjalistycznej wiedzy i kompetencji.

W ustawę wpisany był też przegląd tej ustawy po dwóch latach stosowania przepisów ze względu na fakt, że jest to nowe rozwiązanie, które potrzebuje weryfikacji – weryfikacji opartej także na doświadczeniu. I dlatego wpisaliśmy to w ustawę.

Chciałabym bardzo podkreślić, że pewne informacje, które pojawiały się w przestrzeni medialnej, w wypowiedziach różnych osób, w tym także przedstawicieli parlamentu, nie były zgodne z prawdą. Nieprawdą bowiem jest, że proponowane przepisy w projekcie nie dają możliwości wyboru asystenta przez osoby z niepełnosprawnością, bo jasno na to wskazuje art. 26 ust. 3a. Nie będę przytaczać tych artykułów, bo szkoda na to czasu.

Nieprawdą jest, że powiaty nie byłyby obligatoryjnie zobowiązane do realizacji asystencji osobistej, dlatego że art. 5 bardzo jasno wskazuje, że realizacja usługi asystencji należy do zadań zleconych z zakresu administracji rządowej – nie ma mocniejszej gwarancji realizacji.

Nieprawdą jest także, że projekt nie gwarantuje indywidualizacji wsparcia w oparciu o analizę potrzeb. Jest wręcz przeciwnie: mamy autodiagnozę potrzeb osoby z niepełnosprawnością, mamy diagnozę sytuacji osobistej, mamy instruktaż szczegółowy w relacji asystent–użytkownik i podpisanie kontraktu trójstronnego pomiędzy użytkownikiem, asystentem i usługodawcą, co jest gwarantem usługi uszytej na miarę każdego użytkownika. I to szcicie na miarę wybrzmiewało i w momencie, kiedy prezentowaliśmy koncepcję tej ustawy, i w momencie, kiedy prowadziliśmy konsultacje społeczne.

Nieprawdą jest także, że projekt był procedowany bez udziału osób z niepełnosprawnościami, bo w przypadku przygotowania koncepcji projektu brał udział zespół składający się wyłącznie z osób z niepełnosprawnościami, w drugim zespole także znajdowały się osoby z niepełnosprawnościami. I – tak jak powiedziałam na początku tego spotkania – niestety jedna z tych osób zmarła pod koniec stycznia tego roku, nie doczekawszy się nawet posiedzenia podkomisji.

Nieprawdą także jest, że asystent nie mógłby pomóc w czynnościach medyczno-pielęgnacyjnych. Dlatego że mieliśmy to wpisane w założeniach do rozporządzenia i to jest tak naprawdę wyłącznie decyzja strony obecnie rządzącej i decyzja Ministerstwa Zdrowia, aby poszerzyć zakres

czynności, który jest wskazany w naszym projekcie, o te czynności, to wymaga tylko dobrej woli ministerstwa.

Nieprawdą jest także, że projekt był procedowany bez konsultacji społecznych, dlatego że, po pierwsze, przedstawiliśmy do konsultacji koncepcje tego projektu, a następnie konsultacje społeczne były prowadzone od 29 listopada 2023 r. Po ponad miesiącu wszystkie uwagi, które otrzymaliśmy – to było ponad 200 wystąpień, niektóre bardzo obszerne – zostały przeanalizowane. Mało tego, zorganizowaliśmy także spotkanie, podczas którego mogliśmy przedyskutować te najważniejsze postulaty strony społecznej, organizacji pozarządowych, osób z niepełnosprawnościami, asystentów osobistych. To spotkanie odbyło się w styczniu 2024 r.

Nieprawdą jest też, że żadne postulaty nie zostały uwzględnione, bo te kluczowe, dotyczące poszerzenia liczby godzin asystencji, zostały uwzględnione. Przypomnę, że w projekcie wyjściowym mieliśmy 160 godzin, poszerzyliśmy je o 200 godzin. Poszerzenie do 240, 280 czy 720 godzin w zakresie wykorzystania liczby godzin asystencji w skali miesiąca leży wyłącznie w gestii strony rządowej. I tyle z mojej strony. Oddaję głos profesorowi Markowi Rymszy.

Doradca prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Marek Rymsza:

Chciałbym dodać trzy uwagi: jedną formalnoprawną, a dwie szersze – z perspektywy ogólnej polityki społecznej. Po pierwsze, my w Kancelarii Prezydenta RP naprawdę dużą wagę... Bardzo staraliśmy się, żeby ten projekt był dobrze skonstruowany prawnie, to znaczy, żeby był pewną spójną całością. I dostaliśmy wiele sygnałów zwrotnych właśnie ze środowiska prawniczego, że to się udało.

W związku z tym chodzi o to, że można się zgadzać lub nie zgadzać z różnymi rozwiązaniami parametrycznymi zawartymi w tym projekcie, ale można je po prostu zmieniać. Na tej konstrukcji można pracować. I, co więcej, na pierwszym czytaniu pani minister Małgorzata Paprocka deklarowała – w związku z uwagami, które padały – że można byłoby coś rozwiązać w kwestii innej liczby godzin, więc bardzo prosimy, żeby to po prostu zrobić. Jeśli jest pokrycie finansowe dla poszerzenia pewnych rozwiązań, to bardzo prosimy, żeby ten, kto dysponuje środkami publicznymi, to zrobił. Ale żeby po prostu na tym projekcie pracować, bo on jest bazą wyjściową. Dlatego z przykrością mówimy, że szkoda, że przez te wszystkie miesiące ta praca nie była prowadzona.

Chciałbym jeszcze wzmocnić to, o czym mówiła pani Paulina Malinowska-Kowalczyk odnośnie do dwóch bardzo ważnych rzeczy z perspektywy polityki społecznej i systemowości rozwiązania. To oczywiście nie jest tak, że nie wpisaliśmy powiatu obligatoryjnie. Obligatoryjnie i z głębokim przekonaniem o trafności tego rozwiązania, to znaczy powierzenia zadania publicznego jednemu konkretnemu podmiotowi. I tu nie chodzi o to, żeby organizacje pozarządowe i inne podmioty, na przykład sektora ekonomii społecznej, nie były czynnymi uczestnikami tego systemu, bo oczywiście o to chodzi w jak największym stopniu. Ale żeby jednak nie było tak, że zadanie jest powierzone więcej niż jednemu podmiotowi równolegle.

Z perspektywy polityki społecznej rodzi to takie zagrożenie – i to zagrożenie jest rozpoznane w innych krajach przy okazji uruchamianych różnych programów – że jeżeli nie ma gospodacza, który jest odpowiedzialny za zapewnienie równomiernego dostępu w skali kraju, to będzie takie zjawisko, że tak powiem, wyciągania rodzynek z ciasta. To znaczy ktoś sobie coś zorganizuje, a potem na kogoś – prawdopodobnie na powiat w tym przypadku – spadnie takie zjawisko: „Poradź sobie z całą resztą” – skoro już rodzynki są powyciągane, to ciasto ktoś obsłuży. Ale ten ktoś nie będzie chciał systemowo tego robić prawidłowo. Będzie się czuł traktowany w taki sposób: „Nie, komuś się to zadanie powierza”.

Natomiast wiemy, że w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów trwają bardzo dobrze ukierunkowane prace, żeby usystematyzować współpracę administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi, żeby zwiększyć skalę nie tylko jako pewną możliwość, ale pewne obligo co do procentów. I uważamy, że jest to bardzo dobry kierunek i jednocześnie jest on systemowy. Więc powierzenie powiatowi zadania, a jednocześnie szukanie rozwiązań systemowych, w których zwiększa się na poziomie lokalnym skala współpracy z podmiotami pozarządowymi, jest jak najbardziej wskazane, ale wtedy zapewnia systemowość tego rozwiązania i dostęp do tej usługi dla wszystkich zainteresowanych.

I druga rzecz dotycząca zatrudniania etatowego. To jest ważne dla samych asystentów osobistych. To również stabilizuje relacje między użytkownikami a asystentami

i jest korzystne. Ale to jest również bardzo ważne w perspektywie takich ogólnych założeń polityki społecznej państwa, że jeśli wykorzystujemy na dużą skalę środki publiczne na działania prozatrudnieniowe, to państwo jest promotorem tej podstawowej formy zatrudnienia, jaką jest zatrudnienie kodeksowe. Inne formy, bardziej elastyczne, są dopuszczone, ale podstawą jest Kodeks pracy. I uważamy, że to też powinno być ważnym argumentem w sprawie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję za te głosy.

Cieszę się, że państwo są dzisiaj z nami. Zgadzam się w pełni z tym, co zostało powiedziane – że osoby z niepełnosprawnościami od dawna czekają. Nie zgodzę się jednak z tempem procedowania, bo pan prezydent przez osiem lat, a właściwie dziesięć, mógł też ten projekt zgłosić wcześniej. Myślę więc, że to nie jest teraz ważne – spór nad tym, kiedy projekt jest procedowany. My robimy to najszybciej, jak możemy. Projekt rządowy jeszcze nie wszedł do Sejmu. Dyskusję rozpoczynamy już teraz, właśnie po to, żeby zarówno przedstawiciele autorów jednego, jak i drugiego projektu mogli wysłuchać państwa pytań, uwag i odnieść się do nich. Dlatego posiedzenie jest właśnie dzisiaj.

Bardzo dziękuję za tych kilka słów, które padły, i bardzo proszę pana ministra Łukasza Krasonia. Także proszę o zmieszczenie się w 10 minutach. Dodam tylko, że pan minister o 14.00 musi wyjść, więc proponuję, aby po zakończeniu przedstawienia projektu przez pana ministra najpierw skierować do pana ministra pytania od państwa, a później pytania do państwa. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Łukasz Krasoń:

Dzień dobry państwu.

To jest niezwykle budujące widzieć na tej sali tak wiele osób, które za tych kilka czy kilkanaście miesięcy, będą użytkownikami systemu, który niedługo stworzymy i będzie już działającym prawem w Polsce. Zgadzam się ze swoimi przedmówcami, że asystencja osobista to jest coś, co powinno nas połączyć, i powinniśmy się skupić na tym, jak taka ustawa powinna wyglądać, żeby była najlepsza, a nie na tym, aby się szturchać. Więc postawię tutaj kropkę wobec niektórych zdań, które padły wcześniej.

Drodzy państwo, my ustawę przygotowaliśmy bardzo pieczołowicie. Odbyły się konsultacje społeczne. Moim zdaniem jedne z najlepszych w dziejach polskich rządowych ścieżek legislacyjnych. Już nie będę przytaczał liczb. W toku tych konsultacji pojawiło się wiele, bo ponad tysiąc, uwag od strony społecznej, instytucji, ale także uwag ze strony innych ministerstw. I wdrożyliśmy do projektu ustawy blisko 50% uwag – częściowo lub całkowicie.

Jestem przekonany, że zdecydowana większość państwa zna projekt, słyszała o naszym projekcie, więc o takich podstawowych rzeczach nie będę mówił nie tylko dlatego, że mam jedynie 10 minut, ale chciałbym pokrótce przejść z moim współpracownikiem, teraz pewnie bardziej współpracownikiem pani minister Agnieszki Dziemianowicz-Bąk – z Adamem Zawisnym – po tych rzeczach, które zmieniliśmy wobec pierwotnej ustawy, która poszła do konsultacji społecznych w grudniu tamtego roku. I będziemy o tym mówić na początku. Potem oczywiście jesteśmy gotowi do odpowiedzi na pytania dotyczące konkretnych.

Czy możemy, Adamie? Bo coś nie działa. O, chyba jest dobrze. Jeśli chodzi o te nasze największe zmiany, mamy zapewnienie wsparcia w złożeniu wniosku o ustalenie prawa do asystencji osobistej, w tym sprzętu technicznego, przez powiaty w miejscu zamieszkania, także w siedzibach ZUS. To jest o tyle ważne, że całość naszego systemu, tej ustawy, opieramy na systemie teleinformatycznym.

Drodzy państwo, jeżeli chcemy, aby ten system działał i żeby na końcu nie było długich kolejek, oczekiwania, problemów z tym, że jakiś raport, jakieś rozliczenie jakiegoś człowieka mieszkającego pod Ciechocinkiem nie dotarło w wersji papierowej na czas i asystent nie dostał pieniędzy na czas, to musi się to odbyć drogą informatyczną – najlepiej do tego przygotowaną.

Mamy tutaj także przedstawicieli ZUS, którym bardzo dziękuję za współpracę w ostatnich miesiącach, bo to ZUS będzie odpowiedzialny za stworzenie tego systemu teleinformatycznego, który będzie sercem całości. Ale mamy też świadomość tego, że niektóre osoby są wykluczone cyfrowo i trzeba im pomóc w założeniu profilu zaufanego, w skorzystaniu z mObywatela, tak aby można było wnioski, a potem już całość rozliczenia przygotować. To jest pierwsza

zmiana – różnica pomiędzy projektem prezydenckim a naszym projektem. Z tej różnicy wynika też okres przygotowania się.

Bardzo się cieszę, że strona prezydencka była tak – jakby to powiedzieć – pewna tego, że mniej więcej w pół roku będzie gotowa wprowadzić ustawę i przygotować wszystko w tle, aby ta ustawa działała od 1 stycznia 2025 r. My podchodzimy do tej sprawy, trochę bardziej opierając się na liczbach i na faktach. Też mamy doświadczenia z wprowadzania świadczenia wspierającego. Dlatego potrzebujemy przynajmniej 14 miesięcy na to, aby przygotować system teleinformatyczny, przeszkolić kadry, przygotować województwa, powiaty, przygotować też ludzi i asystentów na to, aby mogli zająć się tą pracą.

Możliwość zlecenia wsparcia w złożeniu wniosku gminom i organizacjom pozarządowym. Uwzględniono możliwość udziału osoby stale wspierającej w składaniu wniosku, a formularz samooceny również dostępny w ETR, zapewnienie gwarancji dostępności procesu ustalania prawa do asystencji. Kwalifikacje składów zostały poprawione tak, aby na żadnym etapie nikt nie czuł się pokrzywdzony.

Możliwość zlecenia realizacji asystencji gminom. To jest jeden z chyba najczęstszych postulatów w konsultacjach terenowych, gdzie byli przedstawiciele gmin i powiatów. Oni chcieli, aby te gminy, które już potrafią to robić, także mogły to robić. I będą mogły, jeżeli otrzymają porozumienie z powiatami, więc tutaj ta ścieżka będzie.

Oczywiście będzie budżet osobisty, czyli samozarządzanie – osoba z niepełnosprawnością sama będzie mogła wszystkim się zajmować. Będzie oczywiście możliwość wyboru NGO lub powiatu działającego tam, gdzie mieszka osoba z niepełnosprawnością. Ale jeżeli ten powiat będzie chciał, będzie mógł przekazać to także jeszcze niżej do gminy, jeżeli tylko będą spełnione odpowiednie warunki. Dookreśliliśmy zasady zlecenia tych realizacji. Rozszerzyliśmy krąg organizacji mogących zostać realizatorami.

Zwiększyliśmy rolę nadzorczą pełnomocnika rządu oraz wszystkie formy kontroli całego procesu. Dookreśliliśmy też system kary – to jest ważny element. Bo mam świadomość tego, że ustawa, nawet świetna na papierze, jeśli po prostu nie będzie działała, to możemy sobie wszystko między bajki włożyć. I tutaj akurat ten argument, że jeżeli ktoś zapisał, że zadanie zlecone do powiatów mamy w ustawie, to już na pewno wszystko będzie działało, to nie wiem, czy dzisiaj jeszcze coś bardziej nietrafnego usłyszę. Niestety to tak nie działa. Muszą iść za tym jakieś formy kontroli, jakieś formy egzekwowania... Pewnego złego wykorzystania zapisów. Więc przy wsparciu różnych ministerstw tego typu aspekty stworzyliśmy. Ale to też było w zgodzie z członkami Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, więc to się zadziało również w porozumieniu z samorządami. Doprecyzowaliśmy stawki dla asystentów, dookreśliłmy charakter kontraktu trójstronnego i dwustronnego oraz maksymalny termin.

Przejdźmy dalej. Zagwarantowaliśmy asystentom osobistym ubezpieczenie chorobowe i płatny urlop wypoczynkowy oraz opłacanie składek OC dla asystentów z budżetu państwa. Mamy świadomość, że asystent to jest zawód odpowiedzialny, i tutaj możemy wyobrazić sobie wiele scenariuszy, które mogą pójść nie tak. Dlatego trzeba chronić każdą stronę, stąd te zabezpieczenia zostały u nas wstawione.

Dwukrotnie większa liczba superwizji, większa liczba doradztwa wzajemnego. Obniżyliśmy też poziom zmniejszenia liczby godzin, bo mamy takie dwa mechanizmy... Mamy świadomość tego, że asystencja ma być nową usługą, która w domyśle ma być pewną formą deinstytucjonalizacji wsparcia w Polsce. I całkowite odcięcie od usługi asystencji osób, które trafiają na przykład do DPS, byłoby trochę zaprzeczeniem idei posiadania asystenta. Ale mamy też świadomość zarzutu podwójnego finansowania, dlatego zastosowaliśmy zmniejszenia. I w tym względzie zmniejszenie będzie wynosiło 75%. To zostało tak, jak było pierwotnie, ale na przykład uczestnicy dziennego wsparcia czy na przykład uczestnicy WTZ, czy środowiskowych domów samopomocy nie będą mieli zmniejszenia 50%, jak to było wcześniej, tylko będą mieć zmniejszenie 35% liczby godzin, tej maksymalnej, którą otrzymają na posiedzeniu zespołu zaraz na samym początku wchodzenia do całości systemu. Oprócz tego uprościliśmy system rozliczeń w systemie informatycznym, tak aby to, co się może przeliczyć automatycznie, żeby się to działo bez ingerencji człowieka.

Teraz chyba tabelka. Mamy tutaj przygotowaną całą tabelkę. Kilkadziesiąt egzemplarzy wydrukowaliśmy. Nie wiem, czy jeszcze mamy jakieś wolne egzemplarze, to można sobie też podjąć. To jest porównanie projektu prezydenckiego z projektem rządowym.

I tak, zgadzam się ze swoimi przedmówcami, że nasz projekt jeszcze nie jest w Sejmie. Oczywiście bardzo bym chciał, żeby to już było nawet po podpisie prezydenta, ale jutro mamy SKRM.

Rozumiem panią przewodniczącą, że to spotkanie dzisiejsze jest po to, aby tę wiedzę o potrzebie asystencji rozbudzać i podtrzymywać na wysokim poziomie. Bardzo za to spotkanie pani poseł Mai Nowak i współtworzącym tę podkomisję dziękuję.

Mamy tę tabletkę, nie wiem, czy...

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Widzę poruszenie – jest mało egzemplarzy. Jeśli ktoś z państwa będzie chciał, może moglibyśmy przesłać to na maile do osób, które były obecne. Czy jest to technicznie możliwe do zrealizowania?

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Pani poseł, jeśli mogę, za chwilę wydam dyspozycję, aby ta tabelka pojawiła się na stronie biura pełnomocnika. Będzie za godzinę.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Świetna decyzja. Bardzo dziękujemy.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Będzie dostępna dla każdego w PDF.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękujemy.

Jeszcze pan Adam Zawisny. Czy nie?

Doradca w gabinecie politycznym ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Adam Zawisny:

Szanowni państwo, chcemy tylko wskazać tutaj, bo ta tabelka... Oczywiście możemy ją omawiać, ale – biorąc pod uwagę czas, żebyście państwo mieli czas na dyskusję – tylko tak bardzo krótko, wskazując to, że... Bo spotykamy się też, żeby to porównać. Oczywiście wszystko jest oparte na faktach. Ten projekt jest bardzo oparty na liczbach. Jest oparty przede wszystkim na konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami (art. 19, komentarz generalny nr 5 komitetu ONZ) i przede wszystkim na potrzebach osób z niepełnosprawnościami oraz najlepszych praktykach polskich i międzynarodowych, jest dostępny dla młodzieży z niepełnosprawnościami.

Mówimy o 240 godzinach docelowo. Oczywiście wiemy, że potrzeby mogą być większe, i są. Ale to jest jednak pewien start. Możliwość przenoszenia godzin na kolejne miesiące – to też wydaje się dosyć ważny, kluczowy element dla wielu osób. Możliwość swobodnego wyboru realizatora asystencji osobistej spośród samorządu lub różnych organizacji pozarządowych – tego wymaga konwencja ONZ, tak jest to realizowane w innych krajach. Możliwość samodzielnego zatrudnienia asystenta osobistego przez użytkownika – to też jest zawarte. Dalej: możliwość wykorzystania specjalistycznego doświadczenia organizacji pozarządowych jako możliwych realizatorów nie tylko wtedy, kiedy zostaną wybrane przez powiat, ale wtedy, kiedy sama osoba z niepełnosprawnością uzna, że ma do nich zaufanie i wie, że robią dobrą robotę.

Zagwarantowanie realnej możliwości wyboru kandydatów na asystenta osobistego, czyli maksymalnie jednoznaczny zapis. Bo, szanowni państwo, zapis pod tytułem „w miarę możliwości” to nie jest odpowiedni zapis. Tutaj mamy jasno określone, że w tym wypadku użytkownik ma decydujące zdanie. Jest to zawarte w art. 44 ust. 1, 2. Jest tam jasno wskazane. Jest użyte określenie „porozumienie”, które oznacza, że decydujące zdanie ma zawsze użytkownik.

Mamy kwestię możliwości wykonywania czynności pielęgnacyjno-medycznych przez asystenta po przeszkoleniu, po obopólnej zgodzie asystenta i użytkownika. Jest to jednoznacznie zawarte w ustawie, bo takie kwestie muszą być zawarte w ustawie, nie mogą być one na poziomie rozporządzeń. Także kwestia indywidualizacji wsparcia w oparciu o ekspercką analizę potrzeb przez przeszkolone osoby certyfikowane przez wykwalifikowany, na bieżąco kontrolowany skład ustalający prawo do asystencji osobistej, w tym zróżnicowanie wysokości stawek dla asystenta osobistego ze względu na szczególne potrzeby osób z niepełnosprawnością, takie jak korzystanie z alternatywnej i wspomagającej komunikacji, zachowania trudne czy wykluczenie komunikacyjne. Kwestie dotyczące między innymi wsparcia przez osobę z niepełnosprawnością, osobę w zespole, która ma najbardziej zbliżoną niepełnosprawność do osoby zgłaszającej się po asystencję. To są też dobre doświadczenia z innych krajów, również z polskich doświadczeń, z polskich pilotaży. Zapewnienie specjalistycznych szkoleń uzupełniających dla asystentów

osobistych wprost zapisane w kontraktach. Obowiązek realizacji ustawy w każdym powiecie, nie tylko... Bez jakichkolwiek klauzul, że jeżeli nie będzie możliwości organizacyjnej, to nie – tutaj jest to bardzo jednoznaczne. Jest to oparte też o kwestię kar administracyjnych, ponieważ dobra norma prawna musi mieć też element sankcyjny.

Wsparcie przy składaniu wniosku o asystencję – o tym już mówiliśmy. Możliwość udziału osoby wspierającej w procesie przy składaniu wniosku, ocenie potrzeb ewaluacji – to był bardzo mocny punkt w ramach konsultacji. Kwestie dostępności formularzy i informacji, dedykowane środki finansowe dla powiatów na przygotowanie realizacji ustawy, maksymalny termin niezwłoczny, ale to jest maksymalny termin na przedstawienie kandydatów na asystenta w przypadku każdego potrzebnego asystenta. Czyli jak osoba potrzebuje dwóch asystentów osobistych, to w tym wypadku oznacza, że dostanie tak naprawdę cztery osoby do wyboru. Określone okresy wypowiedzenia kontraktu, ochrony ciągłości, stabilności usługi.

Pamiętajmy, po szerokiej analizie okazało się, że tak naprawdę jest tutaj ograniczenie, jeżeli chodzi o stosowanie umowy o pracę, bo nie byłoby możliwości przenoszenia godzin na przykład, ta elastyczność nie mogłaby być zapewniona. W związku z czym – tak jak ma to miejsce na przykład w przypadku umowy aktywizacyjnej dla niani – było niezbędne, żeby tutaj zastosować szczególny typ umowy. Specjalnie zapewniliśmy właściwie analogiczne elementy ochrony, jak w przypadku umów o pracę, tak jak objęcie ubezpieczeniem chorobowym, wypadkowym, kwestie związane z zapewnieniem urlopu, analogiczne do umów o pracę. Zapewnienie też doradztwa wzajemnego dla użytkowników, bardzo ważne usługi realizowane też międzynarodowo. Regularna ewaluacja jakości usług co kwartał, bardzo jasno określona ustawowo, a nie bardzo ogólnie. Wzmocniony nadzór nad realizacją ustawy. Oczywiście też system związany z karami administracyjnymi w razie braku albo nieodpowiedniego realizowania ustawy. I oczywiście element płatnego urlopu.

To – rzecz jasna – są olbrzymie skróty. Tych elementów i punktów jest znacznie więcej. Ale sądzimy, że tutaj państwa zdanie... Całościowo zaś chcemy jeszcze powiedzieć, że bardzo dziękujemy za państwa głosy w ramach konsultacji, bo udało się faktycznie uwzględnić blisko 50% państwa uwag – częściowo lub całkowicie. Uwzględniliśmy też olbrzymią część uwag samorządów, innych stron, chociażby innych resortów. I dzięki temu ten projekt jest jeszcze lepszy, niż był już wcześniej, a on i tak opiera się bardzo ściśle na doświadczeniach środowiska osób z niepełnosprawnościami, strony pozarządowej, która przez wiele lat pracowała, żeby wypracować dobre podstawy, dobre fundamenty. I one szczęśliwie zostały wykorzystane. Bo sądzimy, że najlepiej wsłuchać się po prostu w głos tych, którzy najlepiej się na tym znają.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję za przedstawienie informacji.

Zanim rozpoczniemy dyskusję, proszę panią przedstawicielkę Kancelarii Prezydenta RP o zadanie pytań.

Doradca prezydenta RP Paulina Malinowska-Kowalczyk:

Bardzo dziękuję za przedstawienie założeń rządowego projektu. Przekazali państwo tabelę...

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Troszkę bliżej mikrofonu, jak można.

Doradca prezydenta RP Paulina Malinowska-Kowalczyk:

Tabelę z różnymi uwagami. Nie odniosę się oczywiście w tym momencie do nich wszystkich ze względu na brak czasu. Natomiast część tych informacji jest nieprawdziwa. Na dzień dobry mogę powiedzieć, że w projekcie prezydenckim jest możliwość przenoszenia godzin. Jest rozliczenie kwartalne. Jeśli chodzi o kwestie możliwości brania urlopu, projekt prezydencki skłania się przede wszystkim do umów o pracę. Napisane jest w tej tabelce, iż w projekcie prezydenckim nie ma ewaluacji, a jest wręcz przeciwnie – jest ona obowiązkowa. Mogłabym tak mnożyć.

Tak że bardzo proszę podejść do tej tabeli z dużym dystansem, dlatego że część informacji – nie wszystkie, ale znakomita część – jest po prostu nieprawdziwa. I jest nam bardzo przykro z tego powodu, że takie informacje są upowszechniane. Odniesiemy się do nich na piśmie.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Może proszę o odniesienie się pana ministra.

Doradca w GP ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Adam Zawisny:

Pragniemy wskazać, że w każdym z tych punktów jest jasno wskazane, gdzie w odpowiednim projekcie można znaleźć dany element. Prosimy też o to, żeby wczytać się ze zrozumieniem w te kwestie, które są tam zawarte. Kwestie na przykład obowiązkowej regularnej ewaluacji. Tutaj proszę zauważyć, że każdy z tych punktów jest dokładnie opisany, gdzie w treści projektu jest dany element albo go nie ma. Więc bardzo prosimy o to, żeby ze zrozumieniem wczytać się w te elementy. Myślę, że dzięki temu będzie szansa, żeby zobaczyć, że wszystkie w istocie są...

Oczywiście przenoszenie godzin jest bardzo miłe, jeżeli można robić to przez trzy miesiące. Szkoda, że nie można robić tego przez cały rok. Wydaje się, że to jest jednak element elastyczności, który jest niezbędny i jest stosowany w innych krajach. Wydaje się więc, że... Sądźmy, że bardzo łatwo mogą też państwo sami porównać oba te projekty. Zresztą bardzo się cieszymy, bo widzimy, że jest też coraz więcej porównań strony społecznej i one są dosyć jednoznaczne, wskazujące... Cieszymy się, że bardzo jasno wskazują, że ta droga wsłuchiwania się od samego początku w głos środowiska okazała się po prostu trafna. I dzięki temu mamy znacznie lepszy projekt.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Przypomnę tylko, że celem dzisiejszego spotkania jest to, żebyśmy wypracowali jak najlepsze rozwiązania dla osób, które tych rozwiązań potrzebują, a nie... Nawet nie przekrzykiwanie, bo na szczęście nikt się nie przekrzykuje, ale proponuję, żebyśmy skupili się na pytaniach strony społecznej i państwa, którzy dzisiaj przyjechaliście tutaj – zarówno do przedstawicieli ministerstwa, jak i Kancelarii Prezydenta.

Rozpoczynamy więc dyskusję i proszę najpierw państwa posłów o zadanie pytań, bo wiem, że muszą państwo wyjść na inne komisje. Bardzo proszę wszystkich zabierających głos o przedstawianie się.

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

Posel Iwona Kozłowska.

Mam pytanie do pana ministra, ponieważ założenia, które pan zaprezentował, są mi zdecydowanie bliższe niż projekt ustawy prezydenckiej. Chciałabym zapytać, jaki jest zakres powierzenia kompetencji wojewódzkim zespołom do ustalania prawa do asystencji osobistej? I to jest moje pierwsze pytanie.

Po odpowiedzi chciałabym się dalej ustosunkować do tego. Otrzymałam zewnętrzną opinię dotyczącą właśnie wojewódzkich zespołów i chciałabym się tym podzielić, skonfrontować to z tym, co zaprezentuje pan minister.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Na potrzeby ustawy o asystencji zostaną stworzone nowe zespoły, które będą dedykowane właśnie przydzielaniu asystencji osobistej. Będą one działać pod wojewódzkimi zespołami orzekania o niepełnosprawności czyli pod WZON, ale będą także w głównej mierze jeździć w terenie. Więc to też jest trochę formuła idąca w kierunku, jaki jest obecnie przy ustalaniu poziomu potrzeby wsparcia. To będą osoby, które będą przechodzić najpierw szkolenie, będą musiały spełniać katalog kryteriów, żeby w ogóle stać się członkiem takiego zespołu. Potem będzie specjalistyczne szkolenie i test, który będzie nadawał im uprawnienia. Potem te osoby, już w ramach wojewódzkiego zespołu, będą w takich dwuosobowych składach oceniać, przydzielać liczbę godzin w zakresie od 20 do 240 godzin lub – jeśli mówimy o osobach młodszych – do 80 godzin, a także zakres takiej usługi i stawkę.

To się będzie odbywało na bardzo precyzyjnie stworzonych formularzach. I tutaj chciałabym jeszcze dodać, że te formularze będą również przedmiotem konsultacji społecznych. Jak już ustawa zostanie podpisana przez prezydenta, to te formularze będziemy także poddawać konsultacjom. Mamy już wypracowane w odpowiednich rozporządzeniach, ale będziemy to także poddawać konsultacjom, tak aby także strona społeczna miała świadomość tego, jak to będzie wyglądało. Żeby też uniknąć trochę niedomówień i trudności, które były przy wprowadzaniu świadczenia wspierającego, gdy przez pierwsze miesiące osoby żyły po prostu w wielkim chaosie.

Mam świadomość tego, że pytanie z pani strony idzie w kierunku troski, aby nie było kolejek, żeby te wojewódzkie zespoły podołały tym trudnościom, które już przecież tam są.

W projekcie ustawy zabezpieczyliśmy dużo większe środki na stworzenie odpowiedniej kadry, ale także na infrastrukturę. Mamy świadomość tego, że nie w każdym województwie te zespoły mają się gdzie pomieścić, więc tutaj też takie środki z wojewodami zostały wypracowane.

Mamy nadzieję i jestem przekonany, że wszystko to, co zrobiliśmy, połączone z informatyzacją całego procesu, odciąży biurokratycznie system i pozwoli płynnie przejść już do samej realizacji. I tutaj kolejny element: zakładamy otworenie modułu wnioskowego 5 maja – przed chwilą mieliśmy 5 maja, Światowy Dzień Świadomości Potrzeb i Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną – bo to jest taka bardzo fajna, symboliczna data. Mam nadzieję, że właśnie wtedy w przyszłym roku, jeżeli projekt przejdzie przez Sejm w tym czasie, otworzymy wnioski i do tej realnej daty wystartowania już te osoby będą czekać na pierwszy dzień, kiedy asystenci ruszą. To jest tak przemyślane.

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

Mogę jeszcze dopytać? Pani przewodnicząca wyraziła zgodę. Tak, dokładnie chodziło mi o kolejki i o jak najszybsze wydawanie decyzji, która ustali poziom wsparcia. Jeżeli będzie to przy wojewódzkich zespołach, które będą orzekały o ustaleniu prawa do asystencji, spowoduje to zwiększenie kosztów zadania i to, że osoba z niepełnosprawnością po raz kolejny będzie musiała stawić się przed komisją. Istnieje też ryzyko potencjalnego wydłużenia procedury wydawania decyzji o prawie do asystencji. Właśnie o to mi chodziło. Przyznawanie usług przez przeciążone wojewódzkie zespoły może wydłużyć czas oczekiwania na wsparcie. Aktualnie w wojewódzkich zespołach złożono ponad 600 tys. wniosków o wydanie decyzji ustalającej poziom wsparcia, z czego na dziś wydano około 330 tys. decyzji.

I państwo podpowiadają, że jest też jeszcze czas odwołania, gdzie średni czas oczekiwania na decyzję to ponad pół roku, a w skrajnych przypadkach – ponad rok. Rozumiem, że pan minister mówi w tej chwili o tym, że zostaną powołane inne, dodatkowe zespoły. Ale czy te zespoły będą podlegały tym, które są w tej chwili?

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Nie, to będą kompletnie nowe zespoły, choć oczywiście to jest połączone z ustalaniem poziomu potrzeby wsparcia. Ale nadmienię tutaj, że sytuacja powoli zaczyna się poprawiać. Są województwa, gdzie już jest poniżej trzech miesięcy – już chyba mamy trzy takie województwa w kraju – wiele województw już jest poniżej sześciu miesięcy. Tutaj też te wszystkie procedury, które uruchomiliśmy w ostatnich miesiącach, zaczynają przynosić efekty. Ale tak, zdarzają się ciężkie spotkania z wojewodami, z tymi na końcu listy. Nie są to miłe rozmowy, ale musimy też takie wykonywać. To jest usługa, która powinna trafiać do ludzi, tu mówię o świadczeniu wspierającym, i za chwilę ustawa o asystencji.

Posel Iwona Maria Kozłowska (KO):

To tylko dokończę, jaka jest opinia przewodniczącego Wojewódzkiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Bydgoszczy m.in., bo nie będę już państwu zabierać czasu, zresztą muszę też iść zaraz na komisję: „Przekazanie decyzji o przyznawaniu usług asystenckich do poziomu wojewódzkiego oddala proces decyzyjny od osoby z niepełnosprawnością. Specjaliści wojewódzkiego zespołu nie mają pełnej wiedzy o faktycznym funkcjonowaniu osób z niepełnosprawnością. Aktualnie wydawane decyzje ustalające poziom potrzeby wsparcia są nieobiektywne, gdyż w procedurze brak dokumentacji medycznej lub zaświadczenia o sytuacji zdrowotnej wraz z opisem zakresu ograniczeń funkcjonalnych. Dane zawarte w orzeczeniu są niewystarczające, a opisy w formularzu samooceny subiektywne i trudno weryfikowalne”. I postuluje się m.in.: „aby kompetencje przyznawania organizacji usług asystenckich pozostały na poziomie powiatowym z zapewnieniem standardów krajowych – oczywiście mówimy tu o szkoleniach specjalistów ustalających prawo do asystencji – i wsparcia administracji wojewódzkiej w zakresie koordynacji nadzoru, w tym prowadzenia rejestrów asystentów. Zapisy ustawy zostały zmienione w części dotyczącej ustalania prawa do asystencji na podstawie tylko decyzji ustalającej poziom wsparcia bez konieczności ponownego stawiania się przez osobę z niepełnosprawnością przed komisją bez względu, czy będzie się to odbywać w siedzibie wojewódzkiego zespołu, czy w miejscu zamieszkania osoby z niepełnosprawnością”.

Mogę oczywiście do pana ministra przesłać te opinie, chociaż myślę, że pan się z nimi również wcześniej zapoznał i takie informacje docierały do pana. Bo wydaje mi się, że powstanie tego dodatkowego, odrębnego zespołu niewiele da i nie skróci wcale tej ścieżki co do tego, aby otrzymać

zgode i decyzję dotyczącą asystencji. A chodzi nam o to, żeby ta ścieżka była jak najkrótsza i żeby decyzja o asystencji jak najszybciej została wydana. Bardzo dziękuję.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krasoń:

Dodam dwa zdania. Będę stał mocno przy tym spojrzeniu, że zespół na tej ścieżce musi się pojawić. Samo bazowanie na punktach, które ktoś uzyskał na skali poziomu potrzeby wsparcia, nie jest tym, co nam pozwoli to indywidualne wsparcie... Ja to zawsze podawałem jako przykład podczas konsultacji społecznych: będziemy mieć przypadki, w których dwie osoby mają po 95 punktów na skali poziomu potrzeby wsparcia, ale będzie jedna różnica między tymi osobami – różne potrzeby społeczne, zawodowe, różny stan całego środowiska wokół tych osób. I może się zdarzyć, że jedna osoba dostanie 150 godzin i konkretne czynności, których potrzebuje, a druga osoba dostanie 200 albo 120, a mają tyle samo punktów. Bez człowieka, który określi konkretne liczby i konkretne stawki, będziemy bardzo, ale to bardzo narażeni na jednolitość, która nie zawsze jest dobra. Tu stoję bardzo mocno za tym, że zespół musi być. Bo on jest też na poziomie wojewódzkim, aby uniknąć tej jednolitości. Rozumiem, że tutaj będziemy musieli mocno postawić na szkolenie tych ludzi, te kadry muszą być wykwalifikowane i musi iść za tym jakość. Ale to już jest ta praca, tak jak powiedziałem, będziemy mieć na to 14 miesięcy. To się nie zadzieje, tak jak to było przy ŚW, że ustawa została podpisana pod koniec roku i w styczniu nagle boom – 100 tys. wniosków w pierwszych kilku tygodniach czy dwóch miesiącach. Więc to nie będzie tak wyglądało.

Doradca w GP ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Adam Zawisny:

Małe doprecyzowanie, żeby była stuprocentowa jasność: sam zespół to jest dalej wojewódzki zespół orzekania o niepełnosprawności, nie tworzymy zupełnie nowej struktury. Jedyną nową rzeczą jest to, że jego skład jest dedykowany kwestii asystencji osobistej, jest przeszkolony w tym zakresie, ma odpowiednie formularze, na których pracuje, jest na bieżąco ewaluowany, sprawdzany tak naprawdę z każdej kolejnej decyzji. Ale jeśli chodzi o sam zespół, nie tworzymy nowej struktury. Skład tak naprawdę to dwie osoby. Muszą być inne, bo to jest jednak inny charakter, to nie jest to samo, co ustalanie poziomu potrzeby wsparcia. To zdecydowanie nie jest to samo, co orzekanie o niepełnosprawności. Tutaj mówimy jednak o innych potrzebach, dlatego to jest niezbędne. Nie da się tego zrobić, zindywidualizować tego wsparcia, bez osobnego składu, który przyjedzie do osoby i faktycznie ustali. Tylko że teraz jesteśmy już mądrzejsi i w tym zakresie wiemy, jakie błędy zostały popełnione przy okazji ustawy o ŚW, że jej wdrożenie było niestety w tak olbrzymim stopniu trudne. Teraz szczęśliwie po to jest ten czas, żeby móc przygotować to odpowiednio oraz żeby to było dobrze przygotowane i poprzedzone pilotażem od strony formularzy.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Wiem, że są jeszcze pytania od państwa posłów, ale myślę, że zaczekamy chwilę, bo są też przedstawiciele strony społecznej, którzy muszą wcześniej wyjść, a chcieliby zadać pytania panu ministrowi, póki jeszcze jest.

Najpierw poproszę panią Katarzynę. Proszę się przedstawić i włączyć mikrofon, guziczki są na dole po prawej.

Przedstawicielka strony społecznej Katarzyna Wasiak:

Dzień dobry.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Troszkę bliżej. Może mogłaby pani podać mikrofon? Można go podnieść.

Przedstawicielka strony społecznej Katarzyna Wasiak:

Dzień dobry. Moje nazwisko Katarzyna Wasiak.

Przyszłam tu z inicjatywy pana Adama Zawisnego, za co chciałam mu bardzo podziękować – że mnie powiadomił o tym spotkaniu. Jestem osobą, która od 1,5 roku nie tylko myśli, ale intensywnie działa, bo chciałabym powołać swój podmiot, fundację, która będzie zajmowała się właśnie rekrutacją oraz szkoleniem asystentów osobistych, bo siedzę w tym 32 lata. I nie jest to tylko moje własne doświadczenie, ale też dużo znajomych do mnie pisze: „Skąd ty bierzesz tych ludzi?”

i „Dlaczego to takie wyczerpujące?”. Ale jak się ma jasny cel przed oczami, to żadne przeszkody nie są w stanie nas zmieść.

Moje pytanie do autorów obydwu projektów. I od razu zaznaczę, że nie trzeba się od razu teraz do nich odnosić. Zależy mi tylko na tym, aby zostały głośno wypowiedziane. Otóż, czy świadczenie wspierające i zgłoszenie się do posiadania asystencji osobistej nie będą się z sobą gryzły? Bo jest to przez dużo środowisk podnoszone. I jest coś takiego, że albo masz asystenta, albo masz świadczenie. Ja bez tej dziewczyny, która siedzi tutaj obok, i bez tego chłopaka, który siedzi obok niej, w ogóle bym tutaj nie przyszła. Bardzo więc proszę o uwzględnienie tego w obu projektach na tyle, na ile to możliwe. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję za ten głos.

Kto z państwa? Najpierw pani z końca sali się zgłaszała. Czy nadal pani się zgłasza? Tak? Proszę.

Poseł Agnieszka Ścigaj (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Mam pytanie, a właściwie dwa. Pierwsze dotyczy tego, co pan minister powiedział – że projekt został skierowany na Stały Komitet Rady Ministrów. Rozumiem więc, że jest on po konsultacjach międzyresortowych. I chciałabym zapytać – ponieważ jako posłowie nie mamy tego projektu, nie otrzymaliśmy go jeszcze – jakie były uwagi, czego dotyczyły i ile było tych uwag, jeśli chodzi o inne resorty? Szczególnie dotyczy to resortu finansów. Jeżeli jest to możliwe, jeżeli mogę otrzymać odpowiedź, to bardzo bym prosiła.

Drugie pytanie wiąże się stricte z tym pierwszym: w takim razie, jaki jest przewidywany czas? Bo oczywiście powinnam zacząć od tego, że bardzo się cieszę i mocno trzymam kciuki za tę ustawę, od początku jej kibicuję i, szczerze powiedziawszy, moja głowa mniej w tej chwili zajmuje się tym, czy będzie to projekt prezydencki, czy projekt rządowy. Bardziej zależy mi na tym, żeby ten projekt po prostu powstał. Pamiętam, że pan prezydent, ale również pani i pan profesor mówili o tym, że rzeczywiście – bo taka jest droga prezydencka – projekt trafił do Sejmu i w Sejmie też jest miejsce na to, żebyśmy mogli go dopracować i poprawić tam, gdzie to będzie konieczne, również ze stroną społeczną. Rozumiem więc, że tak naprawdę te dwa projekty mają jeden dobry cel i bardziej wszystkich chyba interesuje, kiedy po prostu wejdą w życie. Bo do tej pory mamy, dzięki Bogu, te projekty, przetestowaliśmy model i wiemy, że jest to konieczne i powinno być na już. Więc cieszę się, że to procedujemy, tylko pytanie jest kluczowe: jaki, panie ministrze, jest przewidziany czas wdrożenia tej ustawy już teraz w projekcie? Jak państwo zapisaliście czas?

Oprócz mojego pytania o uzgodnienia mam jeszcze jedno pytanie dotyczące konkretnego zapisu: dla kogo to będzie? Oprócz wyjaśnień, które – jak rozumiem – w części uzupełniają moje pytanie dotyczące kwalifikacji... Bo rozumiem, że będzie to odrębna droga, ale chciałabym się dowiedzieć konkretnie. W ustawie będzie pewnie zapis dotyczący założeń brzegowych, komu będzie dedykowana i kto w ogóle może wystąpić o ustalenie stopnia potrzeb w zakresie asystencji osobistej. Czy to już jest zapisane i czy było to w jakiś sposób konsultowane? Na przykład czy będą tutaj konkretne kryteria wieku. To są moje pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Poprosimy o jeszcze dwa pytania od pań posłanek. Pani Monika Rosa, później pani Iwona Hartwich.

Poseł Monika Rosa (KO) – spoza składu podkomisji:

Dzień dobry. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, mam pytanie dotyczące realizacji. To znaczy, po latach funkcjonowania ustawy o pieczy zastępczej doskonale widzimy, że punktem krytycznym są powiaty. Są powiaty, które super realizują swoje zadania, i są powiaty, które ich nie realizują. I teraz pytanie: jakie narzędzia przewidziano do mobilizacji, dobrej realizacji tego projektu ustawy? Bo znowu będziemy mieć tak, że będą powiaty, które będą super to realizowały, i powiaty, które nie będą tego realizowały. Bardzo dziękuję.

Posel Iwona Hartwich (KO):

Można?

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Dziękuję. Tak.

Posel Iwona Hartwich (KO):

Dzień dobry, dzień dobry państwu.

Panie ministrze, powiem od razu, że w ciągu dwóch godzin dostałam aż 140 pytań. Pozwolę sobie to ułożyć. Tyle pytań do ustawy o asystencji.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Teraz je pani dostała?

Posel Iwona Hartwich (KO):

Pozwolę sobie teraz, bo nie chcę państwu zabierać czasu, zadać pytanie, które się często pojawia: jakie będą kryteria co do kwalifikacji potencjalnych kandydatów na asystentów – czy to będą szkolenia? – i jaki będzie system weryfikacji ich pracy oraz kontroli, by nie dochodziło do nadużyć? A drugie – tutaj mam też sporo pytań – dlaczego maksymalna liczba godzin asystencji dla osób niepełnoletnich jest aż trzykrotnie niższa niż dla osób pełnoletnich? I tutaj rodzice pytają również, dlaczego dostęp do asystencji osobistej przewidziano dopiero od 13. roku życia. Reszta będzie na piśmie w formie interpelacji, zapytań. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, może krótka odpowiedź na te pytania?

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

To szybciotko odpowiem na pytanie pani posłanki Rosy o powiaty. Przede wszystkim względem innych ustaw, zostały one dobrze rozpisane, jeśli chodzi o pieniądze, które będą szły na zatrudnienie odpowiedniej kadry – środki będą kierowane za organizację tych usług. Ale oczywiście mogą to już dzisiaj powiedzieć, że nawet ta projektowa asystencja w niektórych powiatach jest dobrze realizowana, w niektórych nie. Tacy są ludzie, tacy są włodarze. Gdzie, kto i jak realizuje tego typu usługi, warto potem brać pod uwagę przy wyborach samorządowych. Ale dajemy możliwość powiatom, aby zlecały realizację usługi na swoim terenie zaprzyjaźnionym NGO albo właśnie gminom, które – oczywiście w wąskim charakterze, mimo to jednak – będą mogły wspierać te działania. Tutaj ta ścieżka jest rozbudowana po to, aby jak najbardziej zminimalizować ryzyko, o którym wiemy od samego początku. Bo rzeczywiście gdzieś pojawia się te wąskie gardła.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące samej ustawy, to – jak każda ustawa ścieżki rządowej – pojawiła się na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Tam każdy etap, każda zmiana w ustawie, każda kolejna tura uzgodnień międzyresortowych, każda uwaga każdego ministerstwa jest publikowana. To jest już stos dokumentów, więc bardzo zachęcam, aby ten projekt UD 168 odszukać i tam to znaleźć.

Jeśli chodzi o realizację zadania, to jest tak, jak mówiłem chwilę wcześniej: jeżeli projekt w krótkim czasie przejdzie SKRM, Radę Ministrów, Sejm, to wtedy 5 maja 2026 r. uchwalimy system wnioskowania, a usługa będzie realizowana od 1 września 2026 r. To jest te 14 miesięcy, których potrzebujemy na przygotowanie systemu internetowego, przygotowanie szkoleń kadry, tak aby uniknąć tych wszystkich błędów popełnianych do tej pory w innych miejscach.

Jeśli chodzi o pytanie pani posłanki dotyczące wieku, to w ustawie też zostało to zapisane. To jest jedna z najczęściej podnoszonych rzeczy w ustawie. I tu musieliśmy zawrzeć... Ustawa będzie obejmowała dzieci od 13. do 18. roku życia i potem oczywiście osoby dorosłe do 65. roku życia. Z tym że osoby, które złożą wniosek przed 65. rokiem życia, będą mogły tę usługę – jeśli już zostanie im przyznana w tym terminie – do końca danej decyzji, czyli aż do pięciu lat, zatem tak naprawdę prawie do 70. roku życia, mieć na tym poziomie zatrzymaną.

Jeśli chodzi o to, dlaczego nie mamy tu dzieci przed 13. rokiem życia i dlaczego jest trzykrotnie mniejsza liczba godzin, to wynika troszeczkę z innego charakteru i potrzeb osób przed 18. rokiem życia. Rozumiem, że tutaj mamy obowiązek szkolny, mamy trochę inne potrzeby i też na dziś nie mamy niestety jednolitego narzędzia do określania osób, które powinny taką usługę otrzymać.

Bo o ile mamy – być może niedoskonałe, mimo to jednak – narzędzie do ustalania poziomu potrzeby wsparcia wobec osób dorosłych, o tyle jeśli chodzi o dzieci, to na dziś możemy wyłącznie posługiwać się orzeczeniami i przypisem 7 i 8. Więc to będziemy stosować. Ale chcielibyśmy, i do tego będziemy dążyć, aby ten system był jednolity także wobec dzieci. I mamy w ustawie zapisane, że po trzech latach będziemy robić ewaluację i być może będziemy już gotowi na poszerzenie tej grupy czy to o seniorów, czy właśnie o osoby przed 13. rokiem życia.

Posel Iwona Hartwich (KO):

A jeśli chodzi o kryteria kwalifikacyjne?

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krason:

Jeśli chodzi o kryteria, to odpowie Adam Zawisny.

Doradca w GP ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Adam Zawisny:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestię kwalifikacji, to jest to określone m.in. w art. 45 ust. 1 pkt 1, 2. I mamy tutaj dwa rodzaje kryteriów, to znaczy dwa poziomy kwalifikacji – dokładnie tak samo, jak w tym momencie jest to w ramach funduszy unijnych w ramach programu „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” dla jednostek samorządu terytorialnego. Inna jest droga, jeżeli osoba z niepełnosprawnością zna daną osobę, którą proponuje jako asystenta osobistego, czyli de facto wskazuje kogoś, do kogo ma zaufanie – tak zresztą funkcjonuje to na całym świecie. W tym wypadku, tak jak obecnie, ta osoba nie musi spełniać żadnych dodatkowych kwalifikacji oprócz takich podstawowych rzeczy typu niekaralność, nie może być też w rejestrze sprawców przemocy na tle seksualnym itd. Oprócz tych podstawowych elementów to z racji na to, że sama osoba niepełnosprawna mówi: „Tak, to jest osoba, z którą chcę współpracować. Miałem doświadczenie wcześniej, mam do niej zaufanie”... Ale jeżeli osoba z niepełnosprawnością nie ma takiej osoby, bo może być taka sytuacja, to w takim przypadku realizator jest zobowiązany do przedstawienia co najmniej dwóch kandydatów na każdego potrzebnego asystenta, którzy – i tutaj mamy wskazanie, bardzo podobnie jak jest teraz w programie „Asystent osobisty osoby z niepełnosprawnością” dla jednostek samorządu terytorialnego – albo posiadają co najmniej sześciomiesięczne udokumentowane doświadczenie w udzielaniu bezpośredniego wsparcia osobom z niepełnosprawnością, w szczególności doświadczenie zawodowe lub doświadczenie w zakresie udzielania wsparcia osobom z niepełnosprawnością w formie wolontariatu, albo posiadają kwalifikacje w jednym z następujących kierunków: asystent osoby niepełnosprawnej, opiekun osoby starszej, opiekun medyczny, pedagog, psycholog, terapeuta zajęciowy, pracownik socjalny, pielęgniarka, położna, fizjoterapeuta, technik fizjoterapii. Mamy więc te dwie drogi bardzo podobnie do aktualnych wskazań. Czyli albo osoba niepełnosprawna przyprowadza swojego asystenta i mówi: „Chcę, żeby to był mój asystent. Proszę, żebyście z nim zawarli kontrakt trójstronny”, albo mówi: „Nie mam takiej osoby i w związku z tym przedstawcie mi kandydatów”. I wtedy te wymagania są odpowiednio wyższe.

Jeżeli chodzi o kwestię szkoleń, to mówimy o szkoleniu ogólnym, mówimy o przeszkoleniu z ewakuacji osób z niepełnosprawnościami, ale też o kwestii szkolenia z zakresu pierwszej pomocy. Oczywiście są też szkolenia specjalistyczne i one są wprost wpisane do decyzji. Jeżeli dana osoba korzysta na przykład z alternatywnej, wspomagającej komunikacji, to zespół z automatu po prostu wpisuje do decyzji, że każdemu asystentowi tej osoby przysługuje specjalistyczne przeszkolenie z zakresu alternatywnej wspomagającej komunikacji. I dotyczy to też innych potrzeb, które są wskazane w ramach ustawy. Jeżeli więc dana osoba ma większe potrzeby i czasami trudniej jest jej znaleźć asystenta, to też ma od razu zapewnienie, zagwarantowanie. Są też na to środki wskazane w OSR, że to szkolenie po prostu będzie dla niej dostępne.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękujemy za te odpowiedzi.

Oddaję głos pani, proszę się przedstawić.

Prezes zarządu Fundacji Jesteśmy Ważni Dominika Hołówka:

Dzień dobry. Dominika Hołówka, Fundacja Jesteśmy Ważni.

Chciałabym tylko przekazać uwagę z mojego doświadczenia dotyczącą przewidzianego systemu kar administracyjnych. Bardzo prosiłabym, żeby na to zwrócić uwagę, bo niestety zdarzały się różne sytuacje – po prostu do mojej fundacji wpływały informacje i dostawałam też zdjęcia umów. Bo w tym momencie w projekcie jest takie pole manewru, gdzie realizator

zawiera umowę z asystentem i w niektórych miejscach w Polsce w tej umowie przewidziano kary pieniężne, które nakładano na asystentów. I to nie były małe pieniądze, to było między 500 a 1000 zł. Na przykład trzeba było co najmniej tydzień wcześniej dać znać, że asystent nie będzie mógł się pojawić, żeby ten grafik szybciej ustalać z osobą potrzebującą wsparcia. I na przykład jeżeli było to mniej niż 7 dni, to kara wynosiła 500 zł i w kontrakcie, w tej umowie dla asystenta, chciano odliczać ją od wynagrodzenia dla asystenta.

Moim zdaniem to jest pole do dużych nadużyć. I trzeba naprawdę zwrócić na to uwagę, żeby realizatorzy tej kary administracyjnej nie przerzucali jej na asystentów, a niestety w tym momencie tak się dzieje. Bo później asystenci dosłownie boją się nawet podpisywać te umowy. Do mnie, do mojej fundacji, zgłosili się asystenci właśnie z tymi umowami i po prostu nie wierzyłam w to, co widzę, ale niestety taka jest sytuacja. Dlatego zwracam uwagę, żeby to pole do nadużyć jak najbardziej zmniejszyć. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRPiS Łukasz Krasoń:

To szybciotko odpowiem, zanim będę musiał wyjść. Tutaj nie będzie żadnego pola do nadużyć. Będzie jedna umowa w całym kraju, będzie ona zapisana w systemie. I będzie to albo umowa dwustronna, albo umowa trójstronna – jeżeli mówimy o samozarządzaniu. Będzie to przygotowane tak, żeby jak najbardziej spełnić wszystkie kryteria i wymogi. Dlatego też – Adam o tym wcześniej mówił – będziemy stosować umowy cywilnoprawne, ale z rozszerzającym wsparciem chorobowym, wypoczynkowym itd., żeby tę elastyczność... Bo proszę pamiętać, że będą sytuacje, gdzie asystent będzie miał na przykład 20 godzin pracy. Nie myślmY wyłącznie w kryteriach pracy na cały etat albo na półtorej etatu, albo na pół etatu. Będą osoby, które będą miały kilka osób z niepełnosprawnością, w szczególności jeśli chodzi o dzieci przed 18. rokiem życia. I taki asystent nagle dostanie umowę na 1/7 czy 1/6 etatu i tak będzie sobie doklejał. Dlatego też jest to tak przemyślane. Oczywiście będą też umowy B2B, ale w tym wypadku mówimy o osobach, które prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą z ważną adnotacją: sami realizują tę usługę, a nie że w ich firmie mogliby przekazać komuś innemu – bo to już nie jest asystencja. Mam więc nadzieję, że wyczerpałem to pytanie i czuje się pani spokojniejsza.

Treści tych umów będą też na pewno przedmiotem konsultacji, dyskusji. Na pewno prawnicy będą starali się tak zawrzeć te klauzule, aby nie było niedomówień, aby powiaty wiedziały, jak mają to robić, żeby nie było jakichś wewnętrznych regulaminów, żeby potem robić jakąś krzywdę. Bo myślę, że to po prostu wynika często z niewiedzy. Nie myślę, że to są jakieś specjalne praktyki.

Bardzo państwa przepraszam, że muszę już jechać. Byłem, ile mogłem, niestety czas jest, jaki jest. Ale zostaje Adam.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Panie ministrze, bardzo dziękujemy, ale zostaje – jak rozumiem – przedstawiciel, pan Adam Zawisny, i odpowie na wszystkie pytania, które się pojawią. Jest 14.21, musimy skończyć o 15.00, dlatego proszę państwa o dyscyplinę czasową przy zadawaniu pytań. I od razu uprzedzam, że jeśli ktoś z państwa nie zdąży dzisiaj zadać pytań, to na pewno będą kolejne posiedzenia. Zachęcam wtedy do przesłania pytań mailowo i dopilnujemy, żeby na wszystkie otrzymali państwo odpowiedzi.

Teraz oddaję głos panu Jerzemu Płókarzowi, a później dwie osoby on-line – pani Karolina Kalinowska i pan Karol Włodarczyk.

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Jerzy Płókarz, reprezentuję organizację Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej, Polskie Radio Obywatelskie i Łódzki Sejmik Osób Niepełnosprawnych.

Chciałbym dodać taki postulat – w naszej ocenie dość istotny – jeżeli chodzi o określenie kwalifikacji opiekunów, bo pan Adam tutaj powiedział...

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Panie Jerzy jest uwaga, że nie mówimy o opiekunach, tylko o asystentach.

Prezes KSR SSR Jerzy Płókarz:

O asystentach, przepraszam najmocniej. Chodzi o wymóg kwalifikacji, o którym była mowa. Zostało powiedziane, że w tych kwalifikacjach może być ujęty staż w charakterze wolontariusza. Postulujemy tutaj, żeby dodać również i społecznika, bo wolontariusz to jest osoba z zewnątrz

danej organizacji, świadcząca nieodpłatnie prace. Natomiast społecznik to jest pełnoprawny członek danej organizacji, który też działa społecznie i udziela takiej pomocy. Więc doświadczenie społecznika i uwzględnienie społeczników wydaje mi się postulatem dość istotnym.

Natomiast jeżeli chodzi o orzekanie i wydawanie decyzji, o których m.in. była mowa, to mam pytanie: czy jest przewidziana jakaś procedura szkolenia osób, które będą oceniały? Bo my, jako organizacja udzielająca pomocy osobom niesamodzielnym, osobom niepełnosprawnym, dostajemy obecnie masę próśb o interwencję, ponieważ w ramach świadczenia, które takim osobom przyznaje wojewódzki zespół orzekania, dochodzi do kuriozalnych ocen. Na przykład osoba, która nie widzi, widzi tylko zarysy, nie porusza się, nie chodzi, cały czas leży, nie może nawet zmienić pozycji, ma tylko jedną rękę chwytną, jedną nogę ma sparaliżowaną wręcz...

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Panie Jerzy, prosimy zmierzać ku końcowi pytania.

Prezes KSR SSR Jerzy Płókarz:

Chodzi o to, że te decyzje są kuriozalne, że taka osoba niepełnosprawna dostaje ocenę, że może samodzielnie iść do ubikacji itd.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Panie Jerzy, jakie jest pytanie? Prosimy konkretnie, krótko – pytanie.

Prezes KSR SSR Jerzy Płókarz:

Drugie pytanie brzmi: czy będzie jakaś procedura, tak żeby osoby oceniające były przeszkolone i spełniały jakieś kryteria wiedzy, jak oceniać stopień potrzeb danej osoby niepełnosprawnej? Bo te osoby, które dzisiaj przychodzą i oceniają, najwyraźniej w odpowiedziach na pytania przeczą nawet same sobie. Jest tu więc wniosek, żeby te osoby zostały odpowiednio przeszkolone. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękujemy.

Myślę, że przed chwilą padła odpowiedź na ostatnie pana pytanie. Pan minister dokładnie o tym mówił kilka minut temu. Bardzo dziękuję.

Prosimy on-line panią Karolinę Kalinowską.

Przedstawicielka strony społecznej Karolina Kalinowska:

Dzień dobry.

Proszę państwa, ja mam do pana Adama Zawisnego pytanie, a w zasadzie stwierdzenie. Pan minister Krasoń przed momentem powiedział, że nie macie państwo żadnego narzędzia do oceny funkcjonowania dzieci. Otóż macie – każde dziecko, które jest w szkole, ma stworzony tzw. indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny, w którym są rozpracowane wszystkie dziedziny jego życia i wszelkie jego potrzeby, nie tylko edukacyjne, ale również rehabilitacyjne. I takie programy edukacyjno-terapeutyczne – bo to jest pewnego rodzaju diagnoza funkcjonalna, proszę państwa – można byłoby zastosować w przypadku osób dorosłych. Bo każda osoba niepełnosprawna od dzieciństwa z takim indywidualnym programem edukacyjno-terapeutycznym wychodzi ze swojej szkoły. I myślę, że to jest doskonałe narzędzie do tego, żeby sprawdzić, jak ta osoba funkcjonuje i jakie ma potrzeby. Po prostu system edukacji i to, co już stworzono.

I mam jeszcze jedno pytanie, bo rozumiem, że czas pracy asystenta będzie elastyczny. Jak to się ma, panie Adamie... Choć właściwie to pytanie powinnam zadać panu ministrowi. Proszę państwa, likwidując świadczenie pielęgnacyjne, zostawili państwo dorosłe osoby niepełnosprawne zupełnie bez opieki. Czy asystencja będzie elementem sieci zaplanowanej opieki systemowej, w której będą WTZ, ŚDS i w której taka dorosła osoba niepełnosprawna czy to z autyzmem, czy z niepełnosprawnością intelektualną będzie po prostu zaopiekowana przez system?

W tej chwili osobiście mam taką sytuację, że mój syn nie dostał miejsca na WTZ, ja nie mam możliwości przejścia na świadczenie pielęgnacyjne, bo pracowałam. I mój syn zostaje zawieszony w systemie, nie ma dla niego nic, nie ma dla niego żadnej opieki. A mnie na opiekunkę za 5000 zł – niemal tyle, ile prawie zarabiam – niestety nie stać. Czyli mam pytanie: czy takie osoby, które zostaną właśnie bez opieki swojego rodzica, bo rodzic będzie musiał w 18. roku życia dziecka pracować, będą tutaj w jakiś sposób priorytetowo traktowane? I czy taka osoba, jeśli nie dostanie na przykład miejsca na WTZ, w ŚDS, a wszyscy wiemy, że tam jest tragedia,

bo w tej chwili w województwie zachodniopomorskim brakuje już 600 miejsc na WTZ i w ŚDS, a ZAZ mamy 10... Nad tym też trzeba było się pochylić i zastanowić, czy ten system asystencji będzie doraźnie takim miejscem, taką możliwością sprawowania opieki. Bo, proszę państwa, my nie możemy swoich dzieci zostawić w domu samych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Proszę on-line pana Karola Włodarczyka.

Wiceprezes zarządu Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ Karol Włodarczyk:

Dzień dobry, nazywam się Karol Włodarczyk, Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ z Konina. Dziękuję za możliwość zabrania głosu.

My wcześniej, podczas konsultacji, mówiliśmy o tym, żeby ujednolicić definicję asystenta osoby z niepełnosprawnością, żeby ona była spójna z definicjami unijnymi i z wymaganiami unijnymi przy realizacji projektów m.in. przez organizacje pozarządowe. Więc bardzo się cieszę, że to się zdarzyło. Bo z tego, co pan Adam Zawisny i pan minister mówili, to się zdarzyło.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na sześciomiesięczne doświadczenie. Bardziej postulowałbym tutaj uwzględnienie liczby godzin pracy bezpośredniej z osobą z niepełnosprawnością niż czas. Dlatego że możliwość zweryfikowania poprzez godziny – ile godzin, czy w ciągu ostatniego pół roku, czy w ciągu ostatniego roku, osoba, która chce pracować jako asystent, pracowała w bezpośredniej pomocy z osobą z niepełnosprawnością – będzie bardziej miarodajna. Bo ktoś mógł pracować jako wolontariusz i godzinę w ciągu pół roku jako asystent osoby z niepełnosprawnością, pełnić tę rolę wolontarystycznie, i on dostanie takie zaświadczenie z organizacji pozarządowej, że on w ciągu pół roku pracował jako wolontariusz i był asystentem. Natomiast jeżeli będziemy mieli odnośnik do liczby godzin, to będzie ona musiała tu zostać ujęta. Wydaje mi się, że liczba godzin pracy jest tutaj bardziej odpowiednia.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę państwu na to, że... Wróć troszeczkę do świadczenia wspierającego, bo jest to bardzo powiązane z tym, co będzie dotyczyło asystentów. Chodzi mi o zespoły, które będą istniały przy wojewódzkich zespołach do spraw orzekania o niepełnosprawności. Bo te zespoły, które miały zajmować się świadczeniem wspierającym, to też miały być inne zespoły, niż te, które obecnie funkcjonują w wojewódzkich zespołach do spraw orzekania o niepełnosprawności. Nie wiem, czy państwo weryfikowaliście, czy to są zupełnie inni ludzie. Bo to są ci sami ludzie, którzy weryfikowali wcześniej i pracują w wojewódzkich zespołach do spraw orzekania o niepełnosprawności. I przy uwzględnianiu kolejnych zespołów, które mają określać tak naprawdę liczbę punktów i przyznawać wsparcie, chciałbym zwrócić uwagę na to, żeby rzeczywiście, po peselach, były to naprawdę zupełnie inne osoby – osoby, które mają doświadczenie w pracy z osobami z niepełnosprawnością, które bezpośrednio pracują z osobami z niepełnosprawnością w gminach czy w organizacjach pozarządowych, czy w powiatach, czy w placówkach świadczących bezpośrednią pomoc osobom z niepełnosprawnością. Nie wiem, może pomyśleć...

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Panie Karolu, bardzo prosimy o zmierzanie ku końcowi pytania, żeby dać szansę kolejnym osobom.

Wiceprezes zarządu Fundacji im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ Karol Włodarczyk:

Już kończę. Chciałbym prosić o odpowiedź na te dwa pytania.

I myślę, że ważna rola nas wszystkich jest taka, żeby nie mylić asystencji z opieką i z opiekunem. Asystent nie jest opiekunem. Asystent, zgodnie z definicją asystencji, ma wspierać osobę z niepełnosprawnością wyłącznie w tych czynnościach, w których osoba z niepełnosprawnością nie jest w stanie samodzielnie sobie poradzić. Celem asystenta nie jest opiekowanie się osobą z niepełnosprawnością. I chciałbym, żebyśmy bardzo mocno o tym pamiętali, bo nam się może to po prostu rozjechać.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękujemy, panie Karolu, będziemy o tym pamiętać i zwracamy na to szczególną uwagę.

Proszę o zabranie głosu panią Paulinę Malinowską-Kowalczyk.

Doradca prezydenta RP Paulina Malinowska-Kowalczyk:

Mam kilka pytań. Świadczenie wspierające co do zasady jest skierowane do osób, które w skali potrzeby wsparcia otrzymały 70–100 punktów, czyli – jak wiemy powszechnie – do osób najbardziej potrzebujących. Zresztą tak to zostało skonstruowane. Moje pytanie brzmi zatem: dlaczego próg wejścia w projekcie, który możemy przeczytać na stronach rządowych, został podniesiony aż do 80 punktów? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: dlaczego wykluczono osoby powyżej 65. roku życia? I to różnicuje tak naprawdę możliwe...

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Pozwólmy zadać pytanie.

Doradca prezydenta RP Paulina Malinowska-Kowalczyk:

Mogę zadać pytanie? Jeżeli jest cezura 65. roku życia, w jaki sposób będzie wypełniona luka wsparcia dla osób po 65. roku życia, tak aby wsparcie nie było różnicowane ze względu na moment powstania niepełnosprawności?

I trzecia rzecz. O ile zapoznałam się z tym projektem, który jest na stronach rządowych, zabezpieczone są osoby z niepełnosprawnościami, interesy organizacji pozarządowych... Dlaczego ten projekt przewiduje zatrudnienie asystentów osobistych na umowy cywilnoprawne? W ogóle nie ma tam mowy o umowie o pracę. To był jeden z bardzo mocnych postulatów asystentów osobistych, którzy podnosili to, iż brak umowy o pracę nie daje im gwarancji stabilnego zatrudnienia, jak również możliwości wiązania przyszłości z tą pracą. Ponieważ tu słyszę głosy, że tego nie ma, to informuję, że stanowi o tym art. 29 tego dokumentu z planowanym projektem. To są moje pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan Mateusz Majkut.

Przedstawiciel strony społecznej Mateusz Majkut:

Dzień dobry państwu, czy mnie słyhać? Tak jak pani przewodnicząca wskazała, nazywam się Mateusz Majkut.

W pierwszej kolejności chciałbym złożyć na ręce pana Adama Zawisnego podziękowania za dobrą współpracę nad tą ustawą. Jako osoba prywatna zgłaszałem uwagi do tego projektu. Część tych uwag została uwzględniona. Między innymi za moim przyczynkiem – jako jednej z osób, która tę uwagę zgłosiła – podniesiono liczbę godzin doradztwa wzajemnego z czterech do ośmiu, za co bardzo dziękuję.

Natomiast chciałbym zapytać ministerstwo, ponieważ w toku zgłaszania przeze mnie uwag w odpowiedzi do tych uwag napisali państwo, że dwie uwagi, które zgłosiłem, będą poddane dalszej analizie. Jedna z tych uwag dotyczyła problemu, który został już tutaj pośrednio wywołany, m.in. odpowiedzialności asystentów za błędy w przypadku, gdyby ci asystenci pracowali czy też byli zatrudnieni, będąc jednocześnie współnikami w spółce cywilnej.

Muszę tu wyjaśnić jednym słowem: spółka cywilna to jest taki podmiot, w którym odpowiedzialność współników jest solidarna, czyli jeden z nich popełnia błąd, a odpowiadają wszyscy. W związku z powyższym rodzi się pytanie, co w sytuacji, kiedy na przykład ja z kimkolwiek z państwa mamy spółkę cywilną, bo możemy, zatrudniamy w tej spółce osobę trzecią, czyli asystenta, i ona w tej spółce wykonuje usługę asystencką, bo dzisiaj zgodnie z projektem może, i popełnia błąd. Opisałem to państwu dosyć dokładnie w uwagach, że ten mechanizm mi się tu nie spina.

Moje pytanie jest więc takie: czy państwo mają już analizy na ten temat i pomysł, żeby to jakoś zmienić, dookreślić, że odpowiedzialność za błąd, który się zrobiło jako asystent, ma charakter indywidualny – żeby to bardziej w tej ustawie wybrzmiało?

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękujemy.

Teraz oddam głos panu po mojej lewej stronie. Prosimy o przedstawienie się.

Główny specjalista ds. osób z niepełnosprawnościami w Urzędzie Miasta Legionowo Wojciech Kowalczyk:

Dzień dobry. Wojciech Kowalczyk, pracuję w Urzędzie Miasta Legionowo jako główny specjalista ds. osób z niepełnosprawnościami.

Dziękuję za dzisiejszą dyskusję, za uczestnictwo, za przygotowane projekty. Mam dwa pytania. Jedno pytanie dotyczy tego, czy w tych projektach i w tym projekcie rządowym mogłoby być wpisane do uzasadnienia, że opiekunowie, którzy pobierają emeryturę EWK, nie tracą emerytury, jeżeli osoba niepełnosprawna, którą się opiekują, będzie korzystać z asystencji. Bo w emeryturze EWK, będącej prawem nabytym, emeryturą, jest wpisane, że osoba zajmuje się osobą z niepełnosprawnością.

Mam też jeszcze takie pytanie: czy w uzasadnieniu projektu mogłoby być wpisane wprost, że osoba, która pracuje w administracji publicznej i jest osobą z niepełnosprawnością, będzie mogła korzystać w pracy z asystenta? I nie tylko osoba, która piastuje stanowisko w administracji publicznej, ale także osoba, która jest choćby radnym. To też jest ważne, żeby osoby niepełnosprawne miały równe prawa i żeby to było wprost zapisane, że osoby niepełnosprawne pracujące w różnych miejscach mają równe prawa. Bo tak powinno być to wpisane. Poproszę o odpowiedź na te pytania.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, uspokoję, zanim padnie odpowiedź na pytanie, że nikt nie będzie absolutnie zabierać emerytur. To się nie wydarzy po prostu, więc od razu odpowiadam.

I kolejna osoba. Teraz pani Renata Orłowska, później zdalnie pan Waldemar Rózanowski.

Prezes Fundacji Wbrew Pozorom Renata Orłowska:

Renata Orłowska, Fundacja Wbrew Pozorom.

Szanowny panie Adamie... Zwracam się do pana Adama z zapytaniem, bo nie zauważyłam tego zapisu ani w ustawie rządowej, ani prezydenckiej. Być może mi to umknęło, być może nie zrozumiałam. Chodzi mi o zabezpieczenie osób z niepełnosprawnościami w przypadku, gdy asystent nie będzie mógł wykonywać swojej pracy. Co wtedy? Bo jestem osobą dosyć aktywną i wiem, że wielu z nas, wiele osób z niepełnosprawnościami, dzięki asystentom jest osobami aktywnym. Czy są zabezpieczone środki na to, żeby była awaryjna pula godzin dla asystentów, którzy muszą w takiej sytuacji wejść na zmianę do pracy na zastępstwo? To pierwsza rzecz.

I druga rzecz to chciałabym się odnieść... To znaczy, mam wielką nadzieję na to, że ta komisja będzie działała tak, jak sobie wymarzymy. Natomiast śmiem powątpiewać w to, gdyż takie same były założenia w przypadku komisji przyznającej świadczenia wspierające. Dokładnie wiemy, jak to się odbywa i jak to wygląda, łącznie z tym, że nawet te kwestionariusze samooceny nie są czytane przez komisję. Sama osobiście tego doświadczyłam i wielu moich znajomych i podopiecznych fundacji. Jakie więc mamy zabezpieczenie, żeby osoby, które będą zasiadały w tych komisjach, miały faktycznie merytoryczne i osobowościowe zasoby i kompetencje? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz pan Waldemar Rózanowski.

Przedstawiciel strony społecznej Waldemar Rózanowski:

Dzień dobry.

Mam pytanie do ustawy prezydenckiej. Dlaczego w projekcie prezydenckim nie wzięto pod uwagę potrzeb pielęgnacyjno-medycznych osób z niepełnosprawnością, bez czego dla części tych osób praca wymaga wsparcia opiekunów, którzy są z nimi na co dzień, i często wyklucza możliwość, żeby takie osoby mogły samodzielnie funkcjonować bez wsparcia takiego opiekuna?

I drugie pytanie, dlaczego w projekcie prezydenckim zapisano, że usługi asystenckie będą stosowane, ale nie obligatoryjnie, a w miarę możliwości. Był tam taki zapis, który dawał możliwość, aby w danej gminie te usługi asystenckie nie były prowadzone lub by po wyczerpaniu środków, które są przekazywane danej gminie, część osób nie uzyskiwała tego wsparcia.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz z końca sali były głosy. Chyba pan, proszę się przedstawić.

**Przedstawiciel Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem”
Bartłomiej Nowosadowski:**

Dzień dobry, nazywam się Bartłomiej Nowosadowski, posługuję się alternatywnymi i wspomagającymi metodami komunikacji.

Chciałbym na swoim przykładzie powiedzieć, jak ważna będzie ustawa o asystencji osobistej. Obecnie korzystam z usług asystenta, które są odnawiane co roku poprzez projekty. Jest to uciążliwe i niepewne. Asystencja jest podstawowym warunkiem niezależnego życia, o którym mówi konwencja ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Uważam, że zarówno ja, jak i inne osoby z niepełnosprawnościami chcielibyśmy, aby ta usługa była oparta o ustawę, dlatego też proszę o przyspieszenie prac w tym zakresie.

**Członek Zarządu Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem”
Kamil Kabasiński:**

Pozwolę sobie dopowiedzieć, bo obaj jesteśmy ze stowarzyszenia „Krok za krokiem” z Zamościa. Chwilami mam wrażenie, że mamy tu taką akademicką dyskusję. Toczmy ją między dwiema różnymi koncepcjami. Tymczasem asystencja osobista – co powiedział mój kolega – jest podstawowym warunkiem niezależnego życia i podstawowym warunkiem realizacji praw człowieka.

Ja z kolei proszę o to i mam takie pytanie – bo w tej chwili podmiotowość i niezależność oparte są na metodzie projektowej, to znaczy, kto dostanie projekt, czy samorządy dobrze oszacują koszty... Bo wiemy też, że pieniędzy brakuje i w jednostkach samorządu terytorialnego, i w organizacjach pozarządowych. Fundusz Solidarnościowy był absolutnie przełomowy, ale minęło już kilka lat i naprawdę środowisko oczekuje, że ten standard będzie utrzymany. Moje pytanie dotyczy tego – ponieważ rozumiem, że będzie trochę trwało wdrożenie ustawy o asystencji osobistej – czy państwo przewidujecie utrzymanie albo zwiększenie poziomu finansowania, który jest teraz w Funduszu Solidarnościowym, po to, żeby nie wykluczać osób z niepełnosprawnościami z ich prawa do niezależnego życia i do samostanowienia?

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan Adrian Pokrywczyński, Związek Powiatów Polskich.

Ekspert Związku Powiatów Polskich Adrian Pokrywczyński:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Nie mam pytania, mam krótki komentarz, ponieważ w dyskusji pojawiły się powiaty. Oczywiście my absolutnie jesteśmy gotowi przyjąć te zadania i bardzo pozytywnie podchodziliśmy do samej idei ustawy, co pewnie ministerstwo może potwierdzić, ponieważ wysłaliśmy wiele uwag, część została uwzględniona. Chciałbym więc podkreślić, że powiaty czy ogólnie samorządy są gotowe, by ta ustawa, któraś z tych wersji ustaw, w końcu się pojawiła. Natomiast naszym głównym zmartwieniem niestety zawsze są pieniądze, co zresztą minister Krason powiedział, odnosząc się do tego, czy coś będzie dobrze działać. Bo finansowanie to jest podstawa tego systemu. I ktokolwiek by tego nie robił i czegokolwiek nie robi się w państwie, to gdzieś coś działa lepiej, a coś gorzej. I tak samo jest w powiatach. Natomiast jeżeli będzie stabilny system finansowania tego zadania, to zapewne będzie to realizowane odpowiednio.

I niestety muszę wyrazić nasz niepokój, ponieważ dzisiaj właśnie wpływają opinie od ministerstw, przed Stałym Komitetem Rady Ministrów, i stanowisko Ministerstwa Finansów jest dosyć negatywne. I to jest, naszym zdaniem, najgorszy element całej tej naszej pracy, czy to przy jednym, czy przy drugim projekcie – zawsze o te pieniądze chodzi. Natomiast jest apel do rządu, żeby jednak państwo ministrowie doszli do porozumienia, ponieważ jak przeczytałem, Ministerstwo Finansów nadal dosyć sceptycznie – mówiąc ogólnie – podchodzi do projektu. Wskazujemy więc ten główny problem z naszej perspektywy.

My jesteśmy ostatecznie wykonawcami tej ustawy, więc będziemy wykonywać to, co będzie wskazane w dobrze skonstruowanych przepisach, dlatego tak się zaangażowaliśmy – co na pewno ministerstwo potwierdzi – w prace legislacyjne, wysyłając w zasadzie do końca nasze uwagi merytoryczne i legislacyjne. Pozostaje tylko kwestia tego, czy będą na to pieniądze i jak one będą dysponowane, w jaki sposób. Bo to też chodzi o system – w jaki sposób będzie to realizowane ze środków budżetu państwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

W związku z tym, że zostało nam zaledwie 12 minut, proponuję ostatnie trzy osoby: pani Małgorzata Franczak, później pani Grażyna Rosołowicz i pani Joanna Cwojdzńska. Pani Rosołowicz nie, to pani Małgorzata.

Specjalistka ds. dostępności Stowarzyszenia „Twoje Nowe Możliwości” Małgorzata Franczak:

Małgorzata Franczak, Stowarzyszenie „Twoje Nowe Możliwości”.

Miałam przyjemność – chociaż to było trudne – pracy nad standardem asystencji osobistej, pracowałam też w pilotażu, koordynowałam pracę w pilotażu. I w odpowiedzi na te obawy, na pytanie pani poseł o propozycję zmniejszonej liczby godzin asystencji dla dzieci, a właściwie dla młodzieży, bo mówimy o osobach od 13. roku życia, my w pilotażu mieliśmy taką możliwość, że przyznawaliśmy na początku tyle godzin, o ile te osoby wnioskowały. I okazywało się właśnie w przypadku dzieci i młodzieży – bo mieliśmy w pilotażu też młodsze osoby – że ze względu na obowiązek szkolny, ze względu na zajęcia dodatkowe, ze względu, nie wiem, na zielone szkoły te osoby nie wykorzystywały puli godzin przyznanych na początku. Stąd ostatecznie również właśnie w standardzie mówiliśmy o tej zmniejszonej liczbie godzin.

Ale chciałabym jeszcze zwrócić uwagę o propozycji postulatu, który wpłynął na poziomie konsultacji, żeby powiaty mogły zlecać realizację asystencji gminie. Chciałabym zaapelować o to, żeby nie było tak, że gmina jest jedynym realizatorem, że jak gmina już dostanie takie zlecenie, to inne podmioty na terenie tej gminy nie mogą realizować asystencji. Tylko przypomnę, że asystencję – zgodnie z projektem – mogą realizować podmioty, które są wpisane do krajowego rejestru. I tutaj zastanawiam się, czy projekt to przewiduje, czy gminy też będziemy wpisywać do krajowego rejestru podmiotów realizujących asystencję osobistą.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Pani Joanna Cwojdzńska.

Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną Joanna Cwojdzńska:

Dzień dobry. Joanna Cwojdzńska, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną.

Cieszę się, że dożyłam chwili – zacząę humorystycznie – w której mamy klęskę urodzaju, lepsze to niż susza. Oczywiście mówię o dwóch projektach ustawy o asystencji osobistej. Wróć do wypowiedzi pana profesora Rymszy, który dzisiaj na początku powiedział nam o swojej ogromnej gotowości do rozmowy i współpracy przy tworzeniu projektu ustawy prezydenckiej. Chciałabym przypomnieć panu profesorowi o spotkaniu na Uniwersytecie Warszawskim, po którym chyba prosiliśmy bardzo, już nie chciałabym tutaj użyć słowa: błagaliśmy, o włączenie w prace przedstawicieli organizacji działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami właśnie z powodu udziału w pilotażu, o którym mówiła pani Małgorzata.

Przypomnę państwu albo powiem tym z państwa, którzy nie wiecie, że asystencja osobista jest sprawdzona, ma swój model, opracowany standard na podstawie badań i analiz przeprowadzonych ze świadczeń tej usługi realizowanych w wielu krajach w Europie i chyba nie tylko. Następnie został opracowany model takiej asystencji osobistej, który w latach 2021–2022 był pilotowany i sprawdzany na tysiącach osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami na terenie całej Polski. Dodam, że projekt ten realizowany był przez BON we współpracy z Fundacją im. Królowej Polski św. Jadwigi oraz PSONI. Ten pilotaż zakończył się rekomendacjami i stworzeniem nowego modelu. I niestety nasze wnioski i rekomendacje, które powstały w wyniku realizowania tego kilkuletniego pilotażu, nie znalazły odzwierciedlenia w zapisach propozycji pana prezydenta, natomiast prawie wszystkie lub większość z nich znalazła odzwierciedlenie w ustawie rządowej. Dlatego też dzisiaj bliższa jest ona naszemu sercu.

My ostatnio żyjemy i pracujemy w filozofii Agile, czyli czekamy na takie zwinne zarządzanie procesem projektowym i chcemy, aby produkt, który chcemy wprowadzić, wprowadzić w momencie, kiedy odpowiada on najbardziej potrzebom użytkownika, licząc się z tym, że będzie on podlegał jeszcze wieloletnim zmianom i dostosowaniu. Przypominacie sobie państwo pierwsze loty Dreamlinera – jak bardzo awaryjny był to samolot. Każdy produkt ma choroby wieku dziecięcego, nie możemy czekać na produkt doskonały, bo pewnie nigdy się go nie doczekamy.

Natomiast musimy mieć w sobie gotowość na przyjęcie do wiadomości, że będzie on wymagał poprawy i że to nie będzie klęska czy czyjeś nieszczęście, czyjeś niepowodzenie, tylko po prostu weryfikacja życiowa. Trochę jak z trawnikiem, że najpierw go musimy wysadzić i zobaczyć, gdzie ludzie pójdą, jaką obiorą ścieżkę, jaka droga jest dla nich najlepsza, i tam później kładźmy płyty, a nie wytyczajmy ludziom drogi.

Jeszcze ostatnia kwestia, podzielę się, umowy o pracę. Proszę państwa, każdy z nas zna i wie, jakie są obostrzenia w Kodeksie pracy dotyczące czasu pracy, przerwy między rozpoczęciem a zakończeniem pracy, nie można pracować w niedzielę, trzeba oddać za to dzień wolny. I ja sobie nie wyobrażam, a od 30 lat jestem matką użytkownika asystencji osobistej, żeby użytkownik dostosowywał swoje potrzeby do wymagań Kodeksu pracy. Natomiast rzeczą oczywistą jest, że osoba świadcząca asystencję osobistą musi mieć zabezpieczone swoje potrzeby. A proszę mi powiedzieć, jak byśmy pracowali w Kodeksie pracy, w jakiś sposób finansować urlopy, czyli te 26 dni w roku uprawnienia asystenta do urlopu. Czy byłoby to pobierane z godzin asystencji osobistej? Natomiast wydaje mi się, o ile dobrze pamiętam...

Głos z sali:

Użytkownika.

Wiceprezes PSONI Joanna Cwojdzńska:

Tak, z godzin użytkownika.

Na takie rozwiązanie chyba nie ma zgody, to jest absolutnie odrealnione. Natomiast, o ile dobrze pamiętam, w projekcie rządowym ustawy o asystencji jest zapewnienie odprowadzania składek ZUS za asystenta, jak również asystent jest uprawniony i będzie otrzymywał urlop. To tyle, chciałam się podzielić swoją refleksją. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Zostało nam strasznie mało czasu.

Panie Adamie, bardzo proszę o odpowiedź chociaż na część pytań. I panią Paulinę też poproszę o odpowiedź, bo tam były chyba dwa pytania do projektu prezydenckiego. Domyślam się, że nie zdążymy ze wszystkimi pytaniami. Czy więc możemy liczyć na odpowiedzi na piśmie na resztę pytań?

Doradca w GP ministra rodziny, pracy i polityki społecznej Adam Zawisny:

Postaram się jednak odpowiedzieć. To są dokładnie 22 pytania, zapisywałem wszystkie.

Szanowni państwo, mam nadzieję, że nie będę mówił zbyt szybko dla tłumacza, najwyżej poproszę o znak. Po pierwsze, świadczenie wspierające oraz asystencja osobista. Absolutnie można uzyskiwać jedno i drugie. Ministerstwo rodziny stoi jednoznacznie na stanowisku, że tak powinno być. Inne zmiany tutaj proponowane przez MF... Tutaj stoimy jednoznacznie.

Jeżeli chodzi o kwestię kwalifikacji związaną z wolontariatem, przeanalizujemy to jeszcze od strony prawnej. Ale wydawało się, przynajmniej z aktualnej analizy, że to wystarcza w tym zakresie. Jednak dodatkowo dla pewności jeszcze to przeanalizujemy.

Jeżeli chodzi o procedury szkolenia członków składów, oczywiście jest dokładny system szkoleniowy, kontrolny. Co więcej, bo to było jedno z kolejnych pytań, wdramy wreszcie to, czego nie ma niestety w tym momencie w ustalaniu poziomu potrzeby wsparcia, czyli możliwość sprawdzania każdej pojedynczej decyzji każdego specjalisty i sprawdzania jej pod kątem tego, jakie są średnie w przypadku osób o podobnych niepełnosprawnościach. I jeżeli jest jakkolwiek odchył od normy, to reagowanie natychmiast, to znaczy w wersji na żywo. W tym momencie tego nie mamy po prostu, bo to jest system, który ma dwadzieścia parę lat. Wreszcie uda nam się to wdrożyć i, mamy też nadzieję, wdrożyć w zakresie poziomu potrzeby wsparcia. I to pozwoli nam wreszcie stworzyć sensowny system kontrolny oprócz systemu szkoleniowego i sprawdzania.

Jeżeli chodzi o kwestię narzędzi do analizy funkcjonowania dzieci, to oczywiście IPET jest ważnym elementem, ale pamiętajmy, że z niego nie wynika liczba godzin wsparcia, nie wynika stawka asystencji osobistej i, po trzecie, to nie jest decyzja administracyjna, więc nie możemy w tym wypadku niestety o tym wskazywać. Ale, proszę zauważyć, że jeżeli chodzi o projekt, bardzo jasno wskazane jest w art. 95, że po trzech latach będzie dokładna analiza w zakresie przedstawienia rekomendacji w kwestii rozwiązań umożliwiających rozwój świadczenia asystencji osobistej dzieciom i młodzieży, w tym objęcia prawem do asystencji osobistej dzieci

przed ukończeniem 13. roku życia. To jest najmocniej, jak można było zapisać w formie podobnej rekomendacji. Wydaje się, że jest to naprawdę już dosyć poważne wskazanie.

Jeżeli chodzi o systemowe wsparcie, oczywiście asystencja nie rozwiąże wszystkich problemów systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami, ale jest w stanie rozwiązać naprawdę wiele kluczowych, które teraz występują. Sądzymy, że w połączeniu z kręgami wsparcia, asystą prawną, będzie możliwość, żeby zapewnić całościowe wsparcie dla wielu osób, w tym z niepełnosprawnością intelektualną, z uwzględnieniem głębokiej niepełnosprawności intelektualnej. Proszę zauważyć, że jeżeli osoba nie znajdzie miejsca w WTZ czy ŚDS, w takim razie nie ma zmniejszanej liczby godzin o te 35%. To właśnie chodziło o kwestię takiej sprawiedliwości. Nie wszyscy znajdują tam miejsca, więc zrobimy to tak, żeby to było sprawiedliwe społecznie dla wszystkich.

Jeżeli chodzi o kwestię miesięcznego doświadczenia vs. określenie liczby godzin. Jest to kwestia pewnego uszczegółowienia i być może jest jeszcze przestrzeń na to, żeby na kolejnych etapach to dookreślić. To jest możliwe do zastanowienia się, to jest możliwe pewnie jeszcze w kontekście interpretacji, żeby nie była to próba obejścia prawa. Będziemy to pewnie analizować dodatkowo.

Jeżeli chodzi o kwestię zespołu do spraw osób z niepełnosprawnościami, przepraszam, zespołu do spraw ustalania prawa do asystencji osobistej, mówimy o innych kwalifikacjach, niż jeżeli chodzi o osoby, które są nawet w zespołach do spraw poziomu potrzeby wsparcia. Proszę zauważyć, że tam jest bardzo jasno podkreślona kwestia co najmniej dwuletniego doświadczenia zawodowego umożliwiającego ocenę potrzeb osoby z niepełnosprawnością w zakresie świadczenia asystencji osobistej. To jest zdecydowanie co innego, niż mamy w przypadku poziomu potrzeby wsparcia czy orzecznictwa. Szukamy innych osób również po to, żeby nie zrobić po prostu gigantycznej kolejki, bo musimy też wiele osób przeszkolić, dobrze przeszkolić.

Jeżeli chodzi o kwestię tego, skąd próg 80 punktów, to proszę zauważyć, szanowni państwo, że gdybyśmy go nie zastosowali, to w tym momencie było założenie, że będzie 50 tys. osób, które mają powyżej 90 punktów. W tym momencie mówimy, że próg jest kilkukrotnie przekroczony. To znaczy trzeba mieć świadomość tego, jak aktualnie wygląda poziom – mniej więcej w okolicach 40% osób uzyskuje i tak punktację powyżej 90 punktów. Więc ten próg 80 punktów wydaje się właściwy przynajmniej na start. Chociaż oczywiście są pewne problemy w zakresie PPW odnośnie na przykład do kwestii osób niewidomych. I to analizujemy pod kątem poprawienia tego, bo faktycznie widzimy, że jest tutaj istotny problem, że te osoby otrzymują pewnie niższe wskazania.

Jeżeli chodzi o kwestię osób powyżej 65. roku życia, to mamy też takie rozwiązania: po pierwsze, kontynuacja, jeżeli to jest w ramach tego okresu, i druga kwestia dotyczy tego, że mamy też inne formy – tutaj jest też kwestia bonu senioralnego, kwestia programu „Opieka 75+” i jest cały szereg rzeczy... Proszę zauważyć, że żadne państwo na świecie nie stosuje asystencji osobistej, którą można uzyskać po 65. roku życia – ani Skandynawia, ani Dania, ani Nowa Zelandia. Żadne państwo. Szanowni państwo, trzeba to wziąć pod uwagę. I oczywiście możemy tutaj poprawiać te elementy w zakresie kontynuacji po 65. roku życia i bierzemy to też pod uwagę. Ale pamiętajmy, że to też jest kwestia budżetu państwa i tego, jakie zasoby mamy dostępne. Myślę więc, że tutaj też są ważne kwestie do pani minister Marzeny Okły-Drewnowicz. Zresztą cieszymy się, bo współpracujemy w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o umowy cywilnoprawne, dziękuję bardzo za te głosy, to jest jedyne rozwiązanie, które zapewnia elastyczność przy zagwarantowaniu wszystkich kluczowych elementów, które są należne w przypadku umowy o pracę. I to jest optymalne, to jest złoty środek, jeśli chodzi o te wszystkie rozwiązania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, stabilności i elastyczności z jednej strony dla użytkownika, a z drugiej strony stabilności dla samego asystenta osobistego, dla realizatora usługi. Nie ma żadnego innego lepszego rozwiązania. To jest ten złoty środek, który udało się po dużych trudnościach znaleźć.

Jeżeli chodzi o spółki cywilne i odpowiedzialność, z analizy, którą mieliśmy, czyli w zakresie ustalenia tego jednak w ramach aktualnych przepisów, wydaje się, że odpowiedzialność oczywiście ma tutaj charakter wspólny, ale jeden wspólnik w spółce nie może działać zupełnie bez świadomości drugiego wspólnika. Jeżeli jeden z nich podejmuje pewne działania, to trzeba wziąć pod uwagę, że powinien je podejmować w sposób odpowiedzialny. I oczywiście wyłączenie tego zakresu spowodowałoby z kolei dużo wątpliwości, czy nie należałoby zastosować tego wyłączenia też w innych zakresach. To otwiera cały szereg innych pytań. I wydaje się, że aktualnie to,

jak stosuje się zasady ogólne w tym kontekście, jest wystarczające. Liczymy też, że jest jednak pewna doza zaufania pomiędzy współnikami.

Kolejna kwestia: uzasadnienie. Tutaj było już powiedziane, że opiekunowie, którzy pobierają emeryturę EWK, absolutnie nie tracą tej emerytury. Nie ma takiej możliwości. Po prostu nie ma takiej opcji.

Czy jeżeli ktoś pracuje w administracji publicznej, będzie mógł korzystać ze wsparcia, asystencji osobistej? Pamiętajmy, że pracodawca też ma pewne obowiązki w zakresie zapewnienia wsparcia, ale jeżeli osoba jest radnym i w tym wypadku to nie jest umowa na etacie, to oczywiście jest to trochę inna sytuacja. To jest miejsce, w którym jest trochę taka luka, i zapewnienie asystencji jest świetnym sposobem, żeby zapewnić to wsparcie.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie osoby z niepełnosprawnością w sytuacji, jeżeli rozchoruje się asystent osobisty, to bardzo jasno podkreśliliśmy w ustawie, że jest kwestia obowiązku zapewnienia zastępstwa. Co więcej, jest nawet wskazane, że realizator musi od początku już mieć tę osobę. To nie jest tak, że poszuka sobie w momencie, kiedy ktoś zachoruje, tylko już wcześniej musi mieć z imienia i nazwiska tę osobę. To jest jeden z tych elementów, też w kontekście dodatkowych środków, które trafiają do realizatorów, żeby to zapewnić, to jest jeden z obowiązków. Po to też mamy kary administracyjne w przypadku niewłaściwej realizacji. Po to mamy też takie elementy, które będziemy... Nie zapisywaliśmy tego osobno w ustawie, ale w systemie teleinformatycznym będzie normalny podstawowy system skargowy.

Jeżeli chodzi o kwestię indywidualnych zespołów, to oczywiście będziemy tutaj znacznie lepiej przygotowani. Szanowni państwo, to jest 14 miesięcy, mamy 60 punktów realizacji od momentu uchwalenia ustawy do jej wejścia w życie. 60 punktów, które dzielą się na podpunkty – co musimy zrobić. I to pozwala na to, żebyśmy znacznie lepiej podeszli do tego, niż było to przygotowane w przypadku świadczenia wspierającego czy PPW, które od tej strony nie było niestety przygotowane tak, jak powinno. Tutaj szczęśliwie mamy szansę, żeby zrobić to właściwie i dobrze. Po to jest nam potrzebny ten czas.

I oczywiście asystencja programowa. Będziemy ją dostosowywać do asystencji, która w tym wypadku jest ustawowa. To znaczy będziemy robili tak, żeby to było komplementarne, tak samo jeżeli chodzi o kwestię funduszy unijnych. Te systemy nie mogą być zupełnie innymi systemami. To wielokrotnie padało przy okazji chociażby tematów konsultacji publicznych.

I ostatnie dwie rzeczy. Jeżeli chodzi o realizację, gdy gmina ma to zlecone przez powiat, to wtedy oczywiście realizuje gmina, ale w dalszym ciągu mogą to realizować organizacje pozarządowe. Tylko nie na zasadzie kolejnego podzlecenia, bo to byłoby już zbyt skomplikowane, ale użytkownik może pójść do organizacji pozarządowej. Jeżeli realizuje to dana gmina, to on w dalszym ciągu ma wybór: albo idzie do gminy, albo idzie do organizacji pozarządowej, albo samorządza.

I jedna z ostatnich rzeczy: stanowisko MF i obawy ze strony samorządów. Oczywiście bardzo dziękujemy za tę współpracę. Z analiz, które mamy, wynika, że ponad 70% uwag, które były ze strony samorządów, udało nam się całościowo albo częściowo uwzględnić. Bardzo też dziękujemy za nie. Szanowni państwo, o tyle jest to ważne, że Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów bardzo jednoznacznie określił, że przyjął jednak określone brzmienie oceny skutków regulacji. Jasne, oczywiście, to jest rola Ministerstwa Finansów, żeby dbać i mówić, że tutaj te pieniądze... Pamiętajmy, jest procedura nadmiernego deficytu itd., ale wydaje się, że jest to bardzo jednoznacznie wpisane w umowie koalicyjnej, zapisane było to w programach wszystkich partii, i wydaje się, że tutaj powinno być jednak jednoznaczne wskazanie, że te pieniądze po prostu są niezbędne. Bo mówimy o prawach człowieka – mówię tu o podstawowych elementach wdrażania. I, co więcej, mówimy o najbardziej efektywnym sposobie wydatkowania pieniędzy publicznych na naprawdę dobre usługi, których ludzie potrzebują po to, żeby móc żyć, a nie tylko przeżyć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy państwo z Kancelarii Prezydenta chcieliby odpowiedzieć jeszcze na pytania?

Doradca prezydenta RP Paulina Malinowska-Kowalczyk:

Oczywiście, odpowiemy szybciej, bo już jesteśmy...

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Jesteśmy niestety po czasie.

Doradca prezydenta RP Paulina Malinowska-Kowalczyk:

Pytanie dotyczące czynności pielęgnacyjno-medycznych. Otworzyłam sobie wskazania do rozporządzenia – zakresy wsparcia – i te czynności są wpisane do czynności samoobsługowych, w tym utrzymania higieny osobistej, obejmujących wsparcie. One są tutaj wylistowane i w podpunkcie e mamy „niewymagające specjalistycznej wiedzy i kompetencji w korzystaniu ze sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych, innych wyrobów medycznych, środków pomocniczych, przyjmowaniu leków, innych czynności związanych z samodzielnym dbaniem o zdrowie”, oczywiście za zgodą użytkownika i po przeszkoleniu potencjalnego asystenta osobistego.

Na drugą część tego pytania odpowie pan profesor Marek Rymśza. Dziękuję.

Doradca prezydenta RP Marek Rymśza:

Do nas było jeszcze pytanie o obligatoryjność. Konstrukcja w naszym projekcie jednoznacznie mówi, że jest to zadanie zlecone, co oznacza, że obowiązek wykonania jest po stronie powiatu, a obowiązek sfinansowania jest po stronie budżetu państwa. I taka konstrukcja jest jasna.

Natomiast chciałbym dodać do tego – bo rzeczywiście wydaje mi się, że jest to wspólne i w naszej propozycji, i w tym, co było dzisiaj mówione ze strony rządowej – kwestię porozumień z gminą. Nasza konstrukcja ustrojowa jest taka, że nie można tego samego zadania publicznego powierzyć dwóm różnym szczeblom samorządu terytorialnego. Po prostu taką przyjęliśmy konstrukcję ustrojową, co oznacza, że nie może być jednocześnie gminy i powiatu. Nasza konstrukcja ustrojowa pozwala natomiast – poprzez porozumienie – na to, że zadanie powiatowe za zgodą gminy, która jest na terenie tego powiatu, dla części mieszkańców, którzy są na terenie tej gminy, będzie realizowała gmina, ale oczywiście w ten sam sposób, w jaki realizowałby powiat – czyli współpraca międzysektorowa. To znaczy wszystko pozostaje, tylko operator jest po prostu piętro niżej, bo tak te strony ze sobą w ramach współpracy z samorządami uzgodniły.

I na końcu, mając jeszcze głos, chciałbym państwa w imię wspólnego celu, na koniec tak po prostu bardzo poprosić co do dalszych prac... My z panią Pauliną zareagowaliśmy na kwestię tej tabelki, którą zobaczyliśmy: tak/nie, tak/nie. Swoją projekt znamy i wiemy, że pewne rozwiązania w nim mamy. I chodzi o to, że jeśli będziecie państwo, pracując w procesie legislacyjnym – bo w pewnym momencie pojawi się również projekt rządowy jako projekt skierowany do parlamentu i będzie on po pierwszym czytaniu, będzie praca w Komisji i podkomisji – żebyście państwo nieco subtelniej na to patrzyli. To nie jest tylko tak, że w jednym projekcie coś jest, a w drugim czegoś nie ma, choć oczywiście akurat jest ileś takich zapisów, jak na przykład to, że u nas jest możliwość umowy o pracę, a w tamtym nie ma. I to jest rzeczywiście tak/nie. Natomiast są też rozwiązania po prostu inaczej ujęte. To nie jest tak, że w czymś coś jest, a w drugim nie ma, tylko w tym drugim jest to sformułowane inaczej. Można mieć przekonanie, że to jest lepsze od drugiego, ale to nie jest tak, że jest albo nie ma, że to jest gra zero-jedynkowa. To nie jest gra zero-jedynkowa. Zachęcałbym po prostu, żeby w imię dojścia do końcowego rozwiązania popatrzeć, że być może to jest tak, że z jednego projektu wyjdzie osiem rozwiązań, a z drugiego dwa. Ale po prostu warto mieć na uwadze i warto wiedzieć, jaka jest treść i dlaczego. Bardzo dziękujemy.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Naszym celem oczywiście nie jest to, żeby się dzisiaj licytować, który projekt ma coś lepszego, a który coś gorszego, tylko wypracowanie takiego rozwiązania, które wesprze jak największą liczbę osób, które tego potrzebują.

Wszyscy z państwa, którzy się zgłaszali z sali, zabrali głos. Jeśli ktoś nie mógł dzisiaj zabrać głosu, to bardzo prosimy o przesłanie pytań na adres sekretariatu. Wiem, że są dwie osoby on-line, które nie zdążyły zadać pytań. Prosimy państwa o przesłanie tych pytań.

Jeszcze na koniec: częstowali się państwo pysznymi paluszkami i chciałabym powiedzieć kilka słów, że to jest produkt wykonany w podmiocie ekonomii społecznej, który przywiózł nam pan Marcin Herma z Fundacji Generado. Może chciałby pan, panie Marcinie, jedno słowo jeszcze na koniec, bo dużo osób zadawało pytanie, co to jest.

Dyrektor Biura Fundacji Generado Marcin Herma:

Dwa, trzy słowa. Zachęcam państwa do dokonywania zakupów. Paluszki są wytworzone przez osoby autystyczne, osoby w spektrum, są totalnie bezglutenowe. Jako Fundacja Generado współpracujemy ze Stowarzyszeniem Pomocy Osobom Autystycznym „Dalej Razem”. Zachęcam też do zakupów społecznych w naszej drukarni WYDRUKUJEMY.TO.

Obecnie budujemy też WSM, dlatego kontekst orzecznictwa bardzo mnie interesuje, bo nie wiem, czy docelowo nie będziemy mieli dwóch komisji: komisji orzekającej w zakresie potrzeby wsparcia dla asystencji i komisji orzekającej w zakresie potrzeby wsparcia w zakresie WSM. Nad tym musimy się pochylić. Bo jak do tego dojdzie, wydłuży nam się z automatu kolejka do orzecznictwa. Ale to tak na marginesie, natomiast zachęcam do zapoznania się smakowo z paluszkami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maja Ewa Nowak (Polska2050-TD):

Bardzo zachęcam do częstowania się paluszkami, a państwu bardzo dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.